

PRZEGLĄD

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

JUBILEUSZ 60-LECIA KRAJU RAD

Zakończenie uroczystego posiedzenia na Kremlu

Przemówienie I sekretarza KC PZPR W. Jaruzelskiego

W środę o godzinie 11 wznowiono zostały obrady uroczystego posiedzenia poświęconego 60-leciu ZSRR, w którym biorą udział członkowie i zastępcy członków KC KPZR, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, deputowani Rad Najwyższych ZSRR i RFSRR, uczestnicy Rewolucji Październikowej, delegaci i Ogólnozwiązkowego Zjazdu Rad, weterani partii i państwa ze wszystkich republik związkowych, przedstawiciele organizacji społecznych, ludzi pracy Moskwy i obwodu moskiewskiego, naukowcy, twórcy literatury i sztuki, żołnierze armii radzieckiej i marynarki wojennej.

Obecne są delegacje partyjno-państwowe krajów socjalistycznych, w tym polska z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL, generałem armii Wojciechem Jaruzelskim na czele, działacze państwowi i społeczni wielu krajów, delegacje partii komunistycznych i robotniczych państw kapitalistycznych i rozwijających się, przedstawiciele partii rewolucyjno-demokratycznych oraz ruchów i organizacji narodowowyzwoleńczych, partii socjaldemokratycznych i socjalistycznych wielu organizacji międzynarodowych, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Wśród nich jest I sekretarz KC PZPR W. Jaruzelski, a także przewodniczący delegacji zagranicznych, wśród nich Wojciech Jaruzelski oraz Henryk Jabłoński. Przedpołudniowe posiedzenie otworzył członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow.

Na posiedzeniu przemawiali również przedstawiciele wszystkich republik związkowych wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Pozdrowienia z okazji 60-lecia ZSRR przekazał przewodniczący delegacji partyjno-państwowych z

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ocena wyników produkcyjnych w górnictwie

22 bm w Katowicach odbyła się robocza narada dyrektorów i I sekretarzy komitetów zakładowych PZPR kopalni i przedsiębiorstw resortu górnictwa i energetyki. Omawiano wyniki pracy kopalni węgla kamiennego i brunatnego w br. oraz zadania i warunki funkcjonowania tych przedsiębiorstw w najbliższym czasie. Omawiano nowe regulacje prawne dotyczące dalszej działalności jednostek gospodarczych resortu górnictwa i energetyki. Sprezycowano zasady funkcjonowania kopalni i innych zakładów o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej w warunkach zawieszania stanu wojennego.

od 1 grudnia br. uchwały nr 350 Rady Ministrów z 30 listopada br. Regulacje ona dla pracowników zatrudnionych pod ziemią stawki płac zasadniczych. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z tą uchwałą nie zmienia się zasad wynagradzania za pracę w soboty.

Dokonano wstępnej analizy wyników produkcyjnych i ekonomiczno-finansowych kopalni węgla kamiennego i brunatnego w kończącej się 1982 roku. Najkorzystniejsze efekty wypracowały załogi kopalni należących do zrzeszeń w Mysłowicach, Katowicach i Jastrzębiu, w tym m. in. kopalni: „Bolesław Śmiały”, „Piast”, „Wieczorek”, „Lenin”. Korzystnie kształtują się też relacje ekonomiczne.

Rozważono założenia do planu działalności gospodarczej przemysłu wydobywczego resortu w 1983 roku. Przyjęto, że przyszłoroczne zadania nie mogą być niższe niż w br. Uwzględniono szczególne wymogi dotyczące bezpieczeństwa pracy, a także wydajności i efektywności gospodarowania.

Naradzie przewodniczył minister górnictwa i energetyki — gen. dyw. Czesław Piotrowski. (PAP)

Kondolencje

W związku ze śmiercią Artura Rubinsteina przewodniczący Rady Państwa przesłał małżonce artysty p. Anieli Młynarskiej depeszę kondolencyjną. (PAP)

Narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w pierwszej połowie stycznia 1983 r. odbędzie się w Pradze kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

RADZIECCY GOŚCIE:

Kosmonauta i polarny lotnik odwiedzili Łódź

Bawił w naszym kraju z okazji 60 rocznicy powstania ZSRR radziecka delegacja w składzie: dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, wiceprzewodniczący ZG Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, kosmonauta — płk Borys Wołynow i polarny lotnik — Walentin Akkuratow. Przychylnie witali ich w Łodzi Radzieccy goście został zaproszeni do naszego miasta przez ZŁ TPPR. W godzinach przedpołudniowych przyjął ich członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KL PZPR — Tadeusz Cechowicz. W spotkaniu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, uczestniczył przewodniczący Łódzkiego Związku TPPR — Józef Niewiadomski.

O godz. 12 kosmonauta płk Borys Wołynow i polarny lotnik Walentin Akkuratow weszli z towarzyszącymi im osobami — sekretarzem ZG TPPR — Heleną Mikul, wiceprezydentem Łodzi — Zbigniewem Poltem i sekretarzem ZŁ TPPR — dr Zbigniewem Antoszewskim — do siedziby w Zespole Szkół Włókniarskich im. Walentyna Tyterskiego. W auli szkoły odbyło się spotkanie radzieckich gości z młodzieżą.

Natomiast polarny lotnik Walentin Akkuratow, który brał udział w walkach o wyzwolenie naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej i otrzymał od Niemców Order Srebrny, w auli szkoły odbyło się spotkanie radzieckich gości z młodzieżą.

Red. J. Wojcieszczyk laureatem nagrody Polskiego Radia

Łódzki dziennikarz, przewodniczący koła Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL z Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia Józef Wojcieszczyk, otrzymał II nagrodę w ogólnopolskim konkursie PR nt. Ludzie naszych czasów. Nagrodę otrzymał za reportaż radiowy pt. „Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Koledze J. Wojcieszczykowi składamy serdeczne gratulacje.

Już jutro świąteczne wydanie „DL”
NA 12 STRONACH PISZEMY M. IN.
* Jak smakuje karp po polsku!
* Dlaczego Boże Narodzenie wypada akurat 25 grudnia!
* Co się dzieje wokół nas!
* Czy patriotyzm niejedno ma imię!
* Jak nazywać rzecz po imieniu!
* Czy to co twoje ma być zafracone! A POZA TYM:
* Kariera Nikodema D. czyli sprawa ze znakiem zapytania,
* Komiks dla maluchów,
* Konkursy z nagrodami i wiele innych ciekawych materiałów.
Już jutro świąteczne wydanie „DL”

Budżet ONZ

117 głosami przeciwko 14 przy 12 wstrzymujących się Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdziło we wtorek wieczorem budżet ONZ na okres 1982—83 w wysokości 1 mld 473 mln dolarów, a więc o bulapie wydatków niższym o ponad 33 mln dol. w stosunku do budżetu uchwalonego na ubiegłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Zmniejszenie budżetu jest wynikiem posunięć oszczędnościowych.

Zwolnienie wszystkich internowanych

W związku z uchwałą Rady Państwa o zawieszeniu stanu wojennego od dnia 31 grudnia 1982 roku i postanowieniami ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszania stanu wojennego, którą uchwalił Sejm w dniu 18

grudnia 1982 roku — minister spraw wewnętrznych polecił zwolnić wszystkich internowanych w terminie do dnia 23 grudnia 1982 r. Osóbki odosobnienia dla internowanych ulegają likwidacji.

Na mocy postanowienia Naczelnej Prokuratury Wojskowej w związku z toczącym się postępowaniem karnym, zostali aresztowani: Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marian Jurczyk, Karol Modzelewski, Grzegorz Pałka, Andrzej Rzepłochowski i Jan Rulewski. (PAP)

Sensacja hydrologiczna w woj. tarnowskim

W Złotej kolo Czehowa w woj. tarnowskim na Pogórzu Karpackim

Sesja Ligi Arabskiej

W stolicy Sudanu, Chartumie rozpoczęła się trzynasta sesja Komitetu Koordynacyjnego Ligi Arabskiej i około 20 arabskich organizacji współpracujących. Obradami kieruje sekretarz generalny Ligi Arabskiej Szat Klibi. Omawiane są przede wszystkim sprawy związane ze wspólnymi przedsięwzięciami gospodarczymi.

doszło kilka dni temu do niecodziennego zjawiska hydrologicznego. Oto z poklepnia w ziemi zaczęła się wydobywać ciepla para Ziawisko które przypomina gęstej trwa nadal, wzbudzając nie lada sensację i bojaźń wśród okolicznych mieszkańców. Jest to zdaniem badających sprawę naukowców hydrologów sensacja naukowa na dużą skalę. Takie zjawiska bowiem w tym terenie są niezwykłą rzadkością. Jego pełne wyjaśnienie może nastąpić w drodze żmudnych badań. Na razie z otworu w ziemi w Złotej wydobywa się ciepla para, a w głębi ziemi słychać systematycznie powtarzające się dudnienie. Sprawa bada już Instytut Geologii w Warszawie. (PAP)

M. Thatcher w Irlandii Północnej

W środę premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher złożyła nieoczekiwane wizyte w Irlandii Północnej. Odwiedziła miasto Bangor. Ma również spotkanie z szpitalem z żołnierzami brytyjskimi rannymi w wyniku zmasowanego ataku przez IRA w miejscowości Bellkelly.

Reakcja Zachodu na nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

W pierwszym oficjalnym oświadczeniu na temat nowych radzieckich propozycji rozbrojeniowych rząd Stanów Zjednoczonych wyraził pogląd, że są one nie do przyjęcia i ponowił reaganowska oferta „opcji zerowej” — która srokwadza się do jednostronnego rozbrojenia nuklearnego ZSRR w Europie.

Oświadczenie amerykańskie, ogłoszone we wtorek późnym wieczorem, jest jednak bardzo ostrożne i sprawnie wyrażenie, że odrzucając propozycje strony radzieckiej nie zamyka drogi do dalszej dyskusji.

Rzecznik rządu w Bonn Juergen Sudhoff oświadczył, że propozycja J. Andropowa zredukowania liczby radzieckich rakiet średniego zasięgu do poziomu potencjałów rakietowo-nuklearnych Francji i W. Brytanii brzmi dobrze, jednakże — jego zdaniem — nie zapewni paritetu. Rzecznik wysunął również brzmiały argument, że nuklearne rakietki brytyjskie i francuskie „są bronią strategiczną” których nie można porównywać z radzieckimi raketami średniego zasięgu. Dodał, że Republika Federalna nadal popiera zaproponowane przez prezydenta Reagana „rozwiązanie zerowe”, a równocześnie zapewnił, że Bonn przestuduje przemówienie radzieckiego przywódcy poważnie.

Rzecznik belgijskiego MSZ wyraził 22 bm. pogląd, że ocena treści propozycji J. Andropowa byłaby obecnie przedwczesna. W odczytaniu oświadczeniu ponarł amerykańskie „rozwiązanie zerowe” stwierdzając, że „wszelkie inne rozwiązania podtrzymałyby niezbędny brak równowagi sił jądrowych”.

Norweski wiceminister spraw zagranicznych Eivind Berg oświadczył, że propozycja J. Andropowa w sprawie redukcji zbrojeń jądrowych

średniego zasięgu w Europie „może być posunięciem we właściwym kierunku”.

Przewodniczący sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, węgierski wiceminister spraw zagranicznych Imre Hollai powitał w Nowym Jorku z zadowoleniem nowe rozbrojeniowe propozycje J. Andropowa. Powiedział, że otwierają one nowe perspektywy przed rokowaniami obu supermocarstw — ZSRR i USA.

W Sztokholmie nowa radziecka inicjatywa rozbrojeniowa została przyjęta bardzo pozytywnie przez szwedzka opinie publiczną, obserwatorów i komentatorów politycznych. Środowe dzienniki sztokholmskie relacjonują propozycje radzieckiego przywódcy na pierwszych stronach pod wieloznacznymi tytułami.

Walki w rejonie Bejrutu

W środę znowu wybuchły gwałtowne walki między ugrupowaniami muzułmańskimi i chrześcijańskimi w rejonie gór Szuf. Walki objęły także południowe rejony Bejrutu. Zdaniem policji, ich przyczyną było natrafienie na zwłoki 5 członków milicji chrześcijańskiej. Lokalne stacje radiowe przerywały swe programy aby podać komunikat o toczących się starciach oraz wezwały do omijania dróg leżących na terenie objętym walkami.

Te powtarzające się od trzech miesięcy starcia w rejonie okupowanych przez Izrael gór Szuf wybuchły z nowa siłą w chwili, gdy gabinet libański przegotowuje się do debaty nt. planu wycofania obcych wojsk z kraju.

Hiszpania wobec NATO i EWG

Hiszpański minister spraw zagranicznych, Fernando Moran, stwierdził że jego rząd „chwilowo musi respektować niektóre zobowiązania” wynikające z przystąpienia Hiszpanii do NATO 30 maja br.

Hiszpania stała się członkiem NATO, niezgodnie z wola społeczeństwa znajdującego się wówczas w opozycji.

F. Moran uważa, że fakt przynależności do komitetu obrony NATO nie oznacza zależności militarniej.

Hiszpański minister spraw zagranicznych oświadczył, że jego kraj



W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 7.43, zaszło zaś o 15.26.

Imieniny obchodzą: Wiktoria, Sławomir

Dzisiaj synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie przeważnie duże. Okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień ok. 3 st. Wiatry słabe południowo-wschodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 985,0 hPa czyli 733,8 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1972 — Zm. A. Tupolew, radziecki konstruktor lotniczy.

Taka sobie myśl

Starać się wykazać niesłuszność fałszywego podejrzenia jest albo zbyteczne, albo daremne.

Uśmiechnij się



BER OWCZY NA SIEDM LITER ?

Resursa przegrała w Sosnowcu

Niewiele miał do powiedzenia siatkarze łódzkiej Resursy w Sosnowcu. W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy...

dotychczas mistrzowska drużyna wrocławskiej Gwardii. Stołeczny zespół zwyciężył mistrzów Polski 3:0...

Remis hokeistów EKS

W Gdańsku rozegrano mecz hokejowy o puchar redakcji „Sport”, w którym wystąpiły zespoły Stocznicy i EKS...

W ostatnim meczu międzynarodowego turnieju hokejowego o puchar „Izwestii” reprezentacja ZSRR zwyciężyła CSRS 4:4...

„Olimpijska” powróciła

Z Peru, powróciła wczoraj olimpijska reprezentacja polskich piłkarzy. Podróż lotnicza z Lima trwała ponad 14 godzin...

Buncol, Lato, Boniek...

W 16 plebiscycie „Sportu” zwyciężył Andrzej Buncol z Legii Warszawa, który uzyskał ponad 80 proc. punktów...

Komunikat Totka

W zakładach Express Lotka wylosowano następujące liczby: 13, 14, 34, 37, 41

W I losowaniu Małego Lotka wylosowano następujące liczby: 6, 22, 27, 30, 33

W II losowaniu Małego Lotka wylosowano następujące liczby: 4, 6, 26, 29, 30

EP Totalizator Sportowy zawiadoma, że w dniu 22 grudnia 1982 r. odbyło się losowanie Express Lotka...

PP Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 18 grudnia 1982 r. wg wstępnych wyliczeń stwierdzono:

LOSOWANIE I 3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane 484.774 zł, 125 rozw. z 5 traf. zwycięz. — wygrane po około 11.000 zł...

LOSOWANIE II 1 rozw. z 4 trafieniami — wygrane 2.174.975 zł, 100 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po około 23.000 zł...

W turnieju międzynarodowym juniorów młodszych pierwsze lokaty wywalczyli m. in. P. Mateczak (Resursa) i J. Nowacki (Pielce Młodzież)

W ogólnopolskim turnieju juniorów w klasyfikacji zespołowej najlepszymi okazali się reprezentanci opolskiej Gwardii...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

„W niedziele odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego. Była ona okazją do wymiany poglądów na temat rozwoju tego sportu w Polsce...

JAKI BYŁ SEZON AUTOMOBILOWY? Barański, Wojtyna i Wysmyk

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

W niedzielę odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada aktywnego sportu samochodowego...

Apel do parlamentów i narodów świata

(Dokończenie ze str. 1)

Potwierdzamy, że zgodnie ze swym zobowiązaniem Związek Radziecki nie użyje pierwszej broni jądrowej i raz jeszcze zwracamy się do innych państw nuklearnych z wezwaniem, aby podjęły takie same zobowiązanie.

Oświadczamy, że Związek Radziecki jest gotów zamrozić, na zasadzie wzajemności ze Stanami Zjednoczonymi, arsenał swej broni jądrowej. Opowiadamy się za szybkim i skutecznym zakończeniem radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych oraz w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie, za jak najszerszym osiągnięciem porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Proponujemy bezwzględne porozumienie się co do całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową, tak by nie mogły już powstawać jej nowe rodzaje i typy. Opowiadamy się za zakazem i zniszczeniem broni chemicznej. Wzywamy do jak najszybszego wznowienia przerwanych rokowań we wszystkich innych sprawach dotyczących ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Zwracamy się do organów ustawodawczych i rządów wszystkich państw świata z wezwaniem, by aktywnie przyczyniły się do uregulowania sytuacji konfliktowych i wygaszenia ognisk napięcia środkami wyłącznie politycznymi.

Opowiadamy się za umocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych za zwiększeniem jej roli w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W imię tych celów Związek Radziecki gotów jest współpracować ze wszystkimi państwami świata, niezależnie od ich systemu politycznego i społecznego.

Na wszystkich państwach świata spoczywa obecnie historyczna odpowiedzialność, odpowiedzialność za dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Ludzie radzieccy są przekonani, że państwa i narody, jednocząc swe wysiłki, będą mogli przezwyciężyć groźbę wojny, utrzymać i utrwalić pokój na ziemi, zagwarantować ludziom prawo do życia. Wzywamy parlamenty, rządy, partie polityczne i narody świata do takiego zjednoczenia wysiłków.

RADA NAJWYŻSZA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

UROCZYSTOŚCI NA KREMLU

(Dokończenie ze str. 1)

państw socjalistycznych i inni goście zagraniczni. Uczestnicy uroczystego posiedzenia gorąco powitali wchodzącego na trybunę Wojciecha Jaruzelskiego. Jego przemówienia zebrani wysłuchali z wielką uwagą i zainteresowaniem, wielokrotnie przerywając je oklaskami. Po zakończeniu wystąpienia przewodniczącemu delegacji polskiej zgłowano długotrwałą, serdeczną owację. (Tekst przemówienia podajemy obok).

Uczestnicy uroczystego posiedzenia jednogłośnie uchwaliли apel „Do parlamentów, rządów, partii politycznych i narodów świata” (tekst apelu podajemy oddzielnie).

Uroczyste posiedzenie KC KPZR...

Jak informuje agencja TASS w śróde Komitet Centralny KPZR Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz rząd ZSRR wydały na Kremlu przyjęcie z okazji 60 rocznicy powstania Związku Radzieckiego. Przybyli na nie przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego oraz delegacje partyjno-państwowe państw socjalistycznych, delegacje partii komunistycznych, robotniczych i rewolucyjno-demokratycznych, ruchów narodowowyzwoleńczych, organizacji międzynarodowych i inni goście.

W czasie przyjęcia głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR, Jurij Andropow. W imieniu gości zagranicznych odpowiedział mu Gustav Husak.

Nowa broń brytyjska niszcząca pasy startowe

W brytyjskim Ministerstwie Obrony podano, że Wielka Brytania wyposażyła swoje lotnictwo w nową broń do niszczenia pasów startowych i paraliżowania pracy lotnisk. Odpowiedni kontrakt wartości około 500 milionów funtów szterlingów został podpisany z brytyjską firmą Hunting Engineering.

Jest to największe, jednorazowe zamówienie Royal Air Force od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Nowa broń otrzymała nazwę JP

Arabia Saudyjska udzieli Francji wielomiliardowej pożyczki

Minister J. Delors wcześniej potwierdził informację, iż Paryż zabiega w Arabii Saudyjskiej o pożyczkę w celu zmocnienia franka, będącego pod silną presją innych walut zachodnich oraz uzupełnienia wyczerpanych rezerw dewizowych.

W środę zakończył wizytę w Arabii Saudyjskiej francuski minister gospodarki i finansów Jacques Delors. Na zakończenie pobytu w Rijadzie przedstawiciele obu krajów podpisali porozumienie, zgodnym z którym Arabia Saudyjska udzieli Francji wielomiliardowej pożyczki. Nie opublikowano warunków tej umowy, jednakże dobrze poinformowane źródła utrzymują, iż opieka ona na sumę 4 miliardów dolarów.

Minister J. Delors wcześniej potwierdził informację, iż Paryż zabiega w Arabii Saudyjskiej o pożyczkę w celu zmocnienia franka, będącego pod silną presją innych walut zachodnich oraz uzupełnienia wyczerpanych rezerw dewizowych.

Król Jordanii w Waszyngtonie

Wtorkowa rozmowa króla Jordani Husajna z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem, wykazała, że wyrażenie, że amerykańskie plany włączenia Jordanii do rokowań na temat rozwiązania konfliktu bliźniaczo są wciąż dalekie od urzeczywistnienia.

Wysunięty przez Reagana we wrześniu plan bliźniaczo podobny przewiduje samorząd dla Palestyńczyków w federacji z Jordanią. Reagan wezwał wówczas Izrael, by zaprzęstał rozbudowywanie osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich. Wezwaniu to zostało przez Tel Awiw zignorowane.

Właśnie sprawa budowy nowych osiedli żydowskich była głównym przedmiotem rozmowy Reagan — Husajn. Król Jordanii dał wyrazienie do zrozumienia, że nie zgodził się reprezentować Palestyńczyków (w ramach wysuniętego przez Reagana planu), dopóki Izrael nie zaprzestanie zasiedlania ziem okupowanych. Zapowiedziano, że w czwartek, tuż przed odlotem monarchy jordańskiego do kraju, Husajn i Reagan spotkają się ponownie.

Komisja sejmowa bada zarzuty postawione byłym członkiem rządu

Jak dowiaduje się PAP, w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej toczą się intensywne prace zmierzające do zbadania zarzutów postawionych b. prezydentowi RP, a także wiceprezesa Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi oraz wiceprezesa Rady Ministrów Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydłowskiemu i Tadeuszowi Wrzeszczykowskiemu.

Obwinieni składają obecnie wyjaśnienia i zgłaszają dowody, natomiast komisja prowadzi z urzędem postępowanie dowodowe w zakresie wynikającym z postawionych zarzutów. Największą uwagę komisji skierowana jest na gromadzenie dokumentów dotyczących działalności wyżej wymienionych w latach 1975—1980. (PAP)

24 godziny

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych PRL, drugie co do wielkości organizacja kombatancka w kraju. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył prezes Zarządu Głównego ZIWP gen. dyw. Franciszek Książczyk, były sprawy dotyczące przyjęcia przez Sejm PRL 14 bm. ustawy o zmianie ustawy „O

zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojaków oraz ich rodzin”. PRAGA. Na zaproszenie Komitetu Miejskiego KPCz, w Pradze przebywała z kilkudniową wizytą roboczą delegacja Komitetu Warszawskiego PZPR pod przewodnictwem sekretarza KW Stefana Stypukowskiego. Celem wizyty była wymiana doświadczeń z pracy wewnątrzpartijnej.

PARYŻ. W Paryżu zakończyła się Jesienna sesja francuskiego parlamentu. Deputowani do Zgromadzenia Narodowego i senatorzy rozpatrzyli i uchwaliłi wiele projektów ustaw, które mają duże znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Podczas sesji przyjęto m. in. nowe ustawodawstwo dotyczące stowarzyszeń między pracownikami a pracodawcami. Przewidują one kolektywne regulowanie konfliktów o pracę w zakładach oraz rozwój różnych organizacji przedstawicielskich pracujących.

RZYM. W wyniku dwóch wybuchów, które nastąpiły w krótkich odstępach czasu, we wtorek około godz. 21.30, zawalił się budynek mieszkalny w Turynie. Częściowo zostały również zniszczone dwa znajdujące się w pobliżu sklepy. Śmierć poniosło 3 osób. Nieznany jest również los pięciu dalszych osób.

PRZEMÓWIENIE I SEKRETARZA KC PZPR GEN. W. JARUZELSKIEGO

Łączy nas przyjaźń nierozzerwalna na dziś i na jutro

DRODZY RADZIECY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE! Z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pragnę przekazać wam w imieniu ludzi pracy socjalistycznej Polski najszerzej, braterskie, pozdrowienia.

W imię tych celów Związek Radziecki gotów jest współpracować ze wszystkimi państwami świata, niezależnie od ich systemu politycznego i społecznego. Na wszystkich państwach świata spoczywa obecnie historyczna odpowiedzialność, odpowiedzialność za dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Proponujemy bezwzględne porozumienie się co do całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową, tak by nie mogły już powstawać jej nowe rodzaje i typy.

Opowiadamy się za zakazem i zniszczeniem broni chemicznej. Wzywamy do jak najszybszego wznowienia przerwanych rokowań we wszystkich innych sprawach dotyczących ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Zwracamy się do organów ustawodawczych i rządów wszystkich państw świata z wezwaniem, by aktywnie przyczyniły się do uregulowania sytuacji konfliktowych i wygaszenia ognisk napięcia środkami wyłącznie politycznymi.

Opowiadamy się za umocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych za zwiększeniem jej roli w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W imię tych celów Związek Radziecki gotów jest współpracować ze wszystkimi państwami świata, niezależnie od ich systemu politycznego i społecznego.

Na wszystkich państwach świata spoczywa obecnie historyczna odpowiedzialność, odpowiedzialność za dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Ludzie radzieccy są przekonani, że państwa i narody, jednocząc swe wysiłki, będą mogli przezwyciężyć groźbę wojny, utrzymać i utrwalić pokój na ziemi, zagwarantować ludziom prawo do życia.

Wzywamy parlamenty, rządy, partie polityczne i narody świata do takiego zjednoczenia wysiłków.

RADA NAJWYŻSZA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Arabia Saudyjska udzieli Francji wielomiliardowej pożyczki

Minister J. Delors wcześniej potwierdził informację, iż Paryż zabiega w Arabii Saudyjskiej o pożyczkę w celu zmocnienia franka, będącego pod silną presją innych walut zachodnich oraz uzupełnienia wyczerpanych rezerw dewizowych.

W środę zakończył wizytę w Arabii Saudyjskiej francuski minister gospodarki i finansów Jacques Delors. Na zakończenie pobytu w Rijadzie przedstawiciele obu krajów podpisali porozumienie, zgodnym z którym Arabia Saudyjska udzieli Francji wielomiliardowej pożyczki. Nie opublikowano warunków tej umowy, jednakże dobrze poinformowane źródła utrzymują, iż opieka ona na sumę 4 miliardów dolarów.

Minister J. Delors wcześniej potwierdził informację, iż Paryż zabiega w Arabii Saudyjskiej o pożyczkę w celu zmocnienia franka, będącego pod silną presją innych walut zachodnich oraz uzupełnienia wyczerpanych rezerw dewizowych.

Królem Jordanii w Waszyngtonie

Wtorkowa rozmowa króla Jordani Husajna z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem, wykazała, że wyrażenie, że amerykańskie plany włączenia Jordanii do rokowań na temat rozwiązania konfliktu bliźniaczo są wciąż dalekie od urzeczywistnienia.

Wysunięty przez Reagana we wrześniu plan bliźniaczo podobny przewiduje samorząd dla Palestyńczyków w federacji z Jordanią. Reagan wezwał wówczas Izrael, by zaprzęstał rozbudowywanie osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich. Wezwaniu to zostało przez Tel Awiw zignorowane.

Właśnie sprawa budowy nowych osiedli żydowskich była głównym przedmiotem rozmowy Reagan — Husajn. Król Jordanii dał wyrazienie do zrozumienia, że nie zgodził się reprezentować Palestyńczyków (w ramach wysuniętego przez Reagana planu), dopóki Izrael nie zaprzestanie zasiedlania ziem okupowanych. Zapowiedziano, że w czwartek, tuż przed odlotem monarchy jordańskiego do kraju, Husajn i Reagan spotkają się ponownie.

Komisja sejmowa bada zarzuty postawione byłym członkiem rządu

Jak dowiaduje się PAP, w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej toczą się intensywne prace zmierzające do zbadania zarzutów postawionych b. prezydentowi RP, a także wiceprezesa Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi oraz wiceprezesa Rady Ministrów Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydłowskiemu i Tadeuszowi Wrzeszczykowskiemu.

Obwinieni składają obecnie wyjaśnienia i zgłaszają dowody, natomiast komisja prowadzi z urzędem postępowanie dowodowe w zakresie wynikającym z postawionych zarzutów. Największą uwagę komisji skierowana jest na gromadzenie dokumentów dotyczących działalności wyżej wymienionych w latach 1975—1980. (PAP)

24 godziny

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych PRL, drugie co do wielkości organizacja kombatancka w kraju. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył prezes Zarządu Głównego ZIWP gen. dyw. Franciszek Książczyk, były sprawy dotyczące przyjęcia przez Sejm PRL 14 bm. ustawy o zmianie ustawy „O

zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojaków oraz ich rodzin”. PRAGA. Na zaproszenie Komitetu Miejskiego KPCz, w Pradze przebywała z kilkudniową wizytą roboczą delegacja Komitetu Warszawskiego PZPR pod przewodnictwem sekretarza KW Stefana Stypukowskiego. Celem wizyty była wymiana doświadczeń z pracy wewnątrzpartijnej.

PARYŻ. W Paryżu zakończyła się Jesienna sesja francuskiego parlamentu. Deputowani do Zgromadzenia Narodowego i senatorzy rozpatrzyli i uchwaliłi wiele projektów ustaw, które mają duże znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Podczas sesji przyjęto m. in. nowe ustawodawstwo dotyczące stowarzyszeń między pracownikami a pracodawcami. Przewidują one kolektywne regulowanie konfliktów o pracę w zakładach oraz rozwój różnych organizacji przedstawicielskich pracujących.

RZYM. W wyniku dwóch wybuchów, które nastąpiły w krótkich odstępach czasu, we wtorek około godz. 21.30, zawalił się budynek mieszkalny w Turynie. Częściowo zostały również zniszczone dwa znajdujące się w pobliżu sklepy. Śmierć poniosło 3 osób. Nieznany jest również los pięciu dalszych osób.

Polsko-radziecka wymiana artystyczna

„Papar” i radzieckim „Goskoncertem”. W opinii dyrektorów obu agencji — Włodzimierza Sandeckiego i Wiesława Kondraszowa przyszły rok przyniesie największe bogactwo wydarzeń w historii 26-letniej współpracy tych instytucji. Na polskich estradach i scenach wystąpią najbardziej wybitni przedstawiciele radzieckiej muzyki. Zaproszone Elżbieta Obrazowska, Swiatłosława Richter, ułuszyński też innych śpiewaków i muzyków takich jak Jewgienija Gorochowska, Aleksander Dzedik, Grigorij Sokolow, Artur Papazjan, wiolonczelista — Iwana Monigietiego i Aleksandra Rudina, koncerty prowadzić będzie dyrygent Aleksander Winnicki. Wśród zespołów folklorystycznych gościć będą słynny moldawski „Fluiesz”, także polskie wykonawstwo reprezentować będą w ZSRR jego członkowie — przedstawiciele Do Związku Radzieckiego udadzą się m. in. Regina Smendzińska, Krzysztof Penderecki, Urszula Trawińska-Moroz, Teresa Rutkowska, Bronisława Kawała, Małgorzata Armanowska, Maria Olkisz. Przed radziecką publicznością wystąpią też artyści naszej estrady: grupa Maryli Rodowicz, „VOX”, „Pod Budą”, Irena Jarocka ze swym zespołem. Po raz pierwszy koncertować będzie w ZSRR Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Jerzego Milana. Wzorem zielonogórskich festiwalu piosenki radzieckiej, w przyszłym roku radziecka publiczność pozna też laureatów festiwalu piosenki żołnierskiej w Kolobrzegu. (PAP)

Komisja sejmowa bada zarzuty postawione byłym członkiem rządu

Jak dowiaduje się PAP, w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej toczą się intensywne prace zmierzające do zbadania zarzutów postawionych b. prezydentowi RP, a także wiceprezesa Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi oraz wiceprezesa Rady Ministrów Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydłowskiemu i Tadeuszowi Wrzeszczykowskiemu.

24 godziny

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych PRL, drugie co do wielkości organizacja kombatancka w kraju. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył prezes Zarządu Głównego ZIWP gen. dyw. Franciszek Książczyk, były sprawy dotyczące przyjęcia przez Sejm PRL 14 bm. ustawy o zmianie ustawy „O

zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojaków oraz ich rodzin”. PRAGA. Na zaproszenie Komitetu Miejskiego KPCz, w Pradze przebywała z kilkudniową wizytą roboczą delegacja Komitetu Warszawskiego PZPR pod przewodnictwem sekretarza KW Stefana Stypukowskiego. Celem wizyty była wymiana doświadczeń z pracy wewnątrzpartijnej.

PARYŻ. W Paryżu zakończyła się Jesienna sesja francuskiego parlamentu. Deputowani do Zgromadzenia Narodowego i senatorzy rozpatrzyli i uchwaliłi wiele projektów ustaw, które mają duże znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Podczas sesji przyjęto m. in. nowe ustawodawstwo dotyczące stowarzyszeń między pracownikami a pracodawcami. Przewidują one kolektywne regulowanie konfliktów o pracę w zakładach oraz rozwój różnych organizacji przedstawicielskich pracujących.

RZYM. W wyniku dwóch wybuchów, które nastąpiły w krótkich odstępach czasu, we wtorek około godz. 21.30, zawalił się budynek mieszkalny w Turynie. Częściowo zostały również zniszczone dwa znajdujące się w pobliżu sklepy. Śmierć poniosło 3 osób. Nieznany jest również los pięciu dalszych osób.

Redaktor depeszy ZOFIA GUTMANOWA Redaktor techniczny JERZY KLIMA

Wielorakie kłopoty oświaty, a zwłaszcza ogromne, permanentne trudności ekonomicznej natury, znanne są od lat. Jak powszechnie wiadomo, szkolnictwo pod tym względem nigdy nie było samowystarczalnym. Dotacje z budżetu państwowego, budżet różnego rodzaju dodatków świadczenia społecznego, w sumie z trudem wystarczały na przyszłowie powiązanie końca z końcem, na opędzenie najpilniejszych bieżących potrzeb. A co z resztą? Na reszcie zwykle gorsza już nie stała, przede wszystkim na sensowny, harmonijny rozwój tej jakże ważnej sfery rzeczywistości społecznej. Pewne, niekiedy nawet spore, osiągnięcia w tej mierze nie mogą przestąpić jeszcze większych niedostatków.

Pod względem ekonomicznym nasze szkolnictwo przeżywało w swej powojennej historii różne okresy, lepsze i gorsze, jak i cała gospodarka, nigdy wszakże nie było dane pełne możliwości optymalnego rozwoju, na miarę czasów i stosownie do rzeczywistych, ciągle wzrastających potrzeb. Jakkolwiek na przestrzeni minionych czterdziestu bez mała lat podejmowano wiele słusznych przedsięwzięć na rzecz postępu w oświacie, brakło jednak konsekwencji w ich realizacji, a przede wszystkim środków materialnych.

Nakłady na oświatę malały z roku na rok, pogarszała się sytuacja materialna szkolnictwa. Nawet w minionej dekadzie lat siedemdziesiątych, kiedy to szóstano pieniędźni był umiarny, szkolnictwu niewiele się ich dostało. Wprawdzie nominalne kwoty wydzielane dorocznie z budżetu centralnego na oświatę były coraz większe, ale wobec postępującej inflacji, systematycznej zwężki cen, a także skoków przystępu naturalnego — absolutnie niewspółmierne do potrzeb. Dodatkowe fundusze były bez reszty pochłaniane przez coraz większe wydatki rzeczowe i opłaty za usługi, jak też wzrastające płace nauczycielskie.

W takiej sytuacji oświacie ledwie wystarczało środków na utrzymanie stanu posiadania, a na rozwój, zwłaszcza bazy lokalowej i wyposażenia szkół, pozostawało niewiele. Nieliczne w tym względzie inwestycje, mimo wszystko jakos poczęte i zrealizowane — to ledwie przysłowiowa kropla w morzu rzeczywistych potrzeb, nader skromna w kwantum, nie pozwalająca nawet na pełne pokrycie i rekompensowanie naturalnych, nieuchronnych ubytków. Wkrótce potem nie stało już pieniędzy nie tylko na poważniejsze remonty, ale nawet na przywołanie, bieżącą konserwację obiektów oświatowych, czego następstwem była ich nieuchronna dewastacja i dekapitalizacja majątku szkolnego. Nieliczne wyłaskawienia o tej reguły były jedynie jej potwierdzeniem.

Przedstawiony obraz sytuacji materialnej i lokalowej oświaty nie jest bynajmniej wyidealizowaną wizją katastroficzną, lecz, niestety, niektoż zwracającym odmiennie rzeczywistość, aktualnego stanu szkolnej bazy. Jest to, bez przesady, stan ciężki, niemal śmiertelnej choroby, jeśli posłużymy się tu określeniem medycznym. Owa ponura diagnoza dobitnie potwierdza fakty.

Przeważająca większość szkół, głównie podstawowych, pracuje w systemie wielozmianowym, wiele na trzy zmiany. Jak to się odbija na poziomie nauczania i wychowania dzieci i młodzieży w okresie najwęższym i najbardziej znaczącym w rozwoju i kształtowaniu osobowości, nie trzeba chyba tłumaczyć. Nie dość na tym. Wobec bowiem wzmocnienia wolnych sobót w szkołach,

przy wstępującym jednocześnie wzrostu demograficznym, już w najbliższym roku w wielu szkołach wypadnie uruchomić czwartą zmianę. Tylko kiedy, w godzinach nocnych? Takie są najbliższe prognozy, jeśli sytuacja lokalowa szkolnictwa natychmiast radykalnie się nie poprawi. O dalszej przyszłości leniej nie myśleć.

JAKIE SĄ NAJPIŃNIEJSZE POTRZEBY LOKALOWE OŚWIATY? Według najskromniejszych szacunków uwzględniających tylko niezbędniejsze przedsięwzięcia inwestycyjne, konieczne dla utrzymania jakiejś równowagi w funkcjonowaniu szkolnictwa, do roku 1985 powinniśmy wybudować m. in. ponad 2000 szkół podstawowych, około 40 liceów ogólnokształcących, blisko 150

szkół zawodowych różnego stopnia, prawie 200 internatów. Czy bedziemy w stanie to uczynić? Pytanie jest retoryczne, bo odpowiedź nań może być tylko jedna. Musimy! Inaczej bowiem zaważni się plan realizacji programu podstawowego kursu edukacji, nie tylko w sferze wychowania, ale i dydaktyki. Do tego zaś absolutnie dopuścić nie można. Nawet w sytuacji ogólnych trudności gospodarczych oświacie trzeba bezwzględnie pomóc. Jeśli myślimy o wydobyciu gospodarki z kryzysu i jej dalszym rozwoju, konieczny jest równoczesny, proporcjonalny rozwój oświaty, bo to ona przygotowuje kwalifikowane kadry dla gospodarki narodowej. Jakże zaś będą owe kadry takie będzie i gospodarka. Zależność jest tu prosta i bezpodrewna. Jeśli oświata ma wesprzeć ekonomikę, ta musi pomóc oświacie. **JAKIE MAMY W TYM WZGLĘDZIE MOŻLIWOŚCI?**

Analizie owego problemu został poświęcony jeden z rozdziałów projektu „Reformy w sferze usług społecznych” przygotowanego przez XIII Zespół Komisji Reformy Gospodarczej. Jak ocenia autorzy projektu w ostatnich dwóch latach istotnie wzrósł udział oświaty w dochodzie narodowym podzielonym: z 3,39 proc. w 1980 r. do 5,02 proc. w 1981 r., a szacunki na rok bieżący są jeszcze wyższe. Nie oznacza to jednak, iżby w warunkach pracy szkolnictwa nastąpiła zauważalna zmiana na lepsze. Dodatkowe fundusze bowiem bez rezerwy wchłonęły znacznie zwiększone koszty utrzymania placówek oświatowych i podwyżki płac dla nauczycieli, zagwarantowane w „Karcie Nauczyciela”. Konieczne jest więc dalsze dofinansowanie oświaty.

PROBLEM PODSTAWOWY polega na tym, iż bardzo trudno jest określić szczegółowe potrzeby oświaty i ustalić odpowiedzialny im centralny program dotacji. Iako że funkcjonujący do dziś system finansowania szkolnictwa stanowi listwę galimatias, w którym nikt nie jest w stanie rozeznaczyć do końca. Oświata do chwili obecnej nie posiada np. jednolitego, spójnego i przejrzystego systemu kont rozliczeniowych, w związku z czym niektóre pozycje w ogóle, nie sposób księgować. Brak pełnej, zwartej ewidencji źródeł finansowania, nakładów, zwłaszcza pozabudżetowych, niesystematyczna i niekompletna inwentaryzacja ma-

żaków przez rodziców uczniów samych uczniów oraz reszta bezimiennych i bezinteresownych przyfociół szkoły. Owe dodatkowe nakłady i świadczenia składają się na sumy ogromne, nikt jednak nie wie dokładnie — jakie?

Burzliwe wydarzenia społeczno-polityczne ostatnich dwóch lat a także — niestety — surowe rygory reformy gospodarczej sprawiły, iż niewiele z owych dodatkowych świadczeń społecznych dla oświaty się ostało. A szkolnictwo od względem ekonomicznym praktycznie zostało pozostawione samemu sobie. Powstała narazie, bardzo poważna luka w szkolnym budżecie, niezmiernie trudne wypełnić dodatkowymi funduszami z budżetu centralnego na tyle, by utrzymać dotychczasowy stan posiadania oświaty i jakże takie jej funkcjonowanie. **A CO Z ROZWOJEM?**

Wspomniany już projekt Komisji Reformy Gospodarczej postuluje ledwie sensowne w obecnych realiach rozwiązanie problemu — głębokie uspołecznienie procesu planowania rozwoju oświaty na wszystkich szczeblach i szeroki udział społeczeństwa w realizacji założonych planów. Zgodnie bowiem z postępowaniem procesem decentralizacji władzy i coraz większą samodzielną i pełną odpowiedzialnością, na nich właśnie również w coraz większym stopniu będzie ciążyć odpowiedzialność za rozwój sytuacji także i w oświacie. Autorzy projektu wnioskują generalną dyslokację źródeł finansowania szkolnictwa w dół: do województw, miast i gmin. Funkcje Ministerstwa Oświaty w tym względzie sprowadzają się tylko do inspiracji przedsięwzięć i koordynacji działań.

Samorządy terytorialne, działające w terenie organizacje lokalne społeczności najlepiej znają własne potrzeby. Owa znajomość potrzeb zaś jest najniższym punktem wyjścia do programowania i ustalania planów krótkoterminowych i perspektywicznych rozwoju szkolnictwa na własnym terenie. Z drugiej zaś strony plany będą musiały przystawać i do lokalnych możliwości ich realizacji, możliwości krzyżują się w społeczeństwie, a wyzwalanych poprzez autentyczne zaangażowanie w rozwiązywanie własnych problemów, istotnie ważnych dla danej społeczności. Szanse dla rozwoju oświaty, to uruchomienie społecznych inicjatyw i działań na rzecz szkolnictwa, a nie bierność oczekiwanie aż państwo wybuduje szkoły, wyoszczędzi i odda gotową do użytku. Państwo nie jest bowiem formacją nadsposobną, niejako usługową wobec społeczeństwa, lecz tworzą je poszczególne jednostki i społeczności w rozumnym współdziałaniu. Czas przystąpić do życia społecznego i społecznikowskie działania na rzecz szkoły i nadać im range odpowiednio wysoka do aktualnych potrzeb. Bez tego dla oświaty i zarazem dla gospodarki — kiepskie perspektywy.

Więc jak pomóc szkole? **ZBIGNIEW S. NOWAK**

Jak pomóc szkole?

lasku trwałego — wszystko to nie pozwala jednoznacznie i dokładnie określić, o ile rzeczywiste sumy wydatkowane na oświatę były wyższe niż budżet resortowy i jakie w związku z tym są obecne potrzeby materialne tej sfery.

Faktycznie bowiem resortowe nakłady na oświatę były uzupełniane np. przez branżowe ministerstwa w postaci kwot lożonych przezeń na szkolnictwo przyszkolawowe. Do tego dochodziły nie księgowane na kontach szkół sumy za wyposażenie, maszyny i surowce z funduszy obrotowych przedsiębiorstw. Kolejna dodatkowa, bardzo poważna pozycja stanowiły różnorakie świadczenia działających pod egidą byłej CRZZ zakładów opiekuńczych dla wielu tysięcy placówek oświatowych. Dodajmy do tego jeszcze wielomiliardową wartość prac społecznych, wykonywanych na rzecz

XXV LAT WYDAWNICTWA „ARKADY”

W ciągu swego istnienia Wydawnictwo „Arkady” wydało 3.048 tytułów w 29 mln egzemplarzy, czytelnicy otrzymali 262 obcojęzyczne edycje w 11 językach świata.

Za poziom edytorski „Arkady” zdobyły 6 medali zagranicznych i 5 wyróżnień, oraz 38 nagród krajowych i 77 wyróżnień.

A jaki był dla wydawnictwa mijający rok? — zwracam się z tym pytaniem do dyrektora — redaktora naczelnego Wydawnictwa „Arkady” — Eugeniusza Piliszka.

Był niewątpliwie trudny, ale nie należy zapominać, że następował po roku wyjątkowo ciężkim.

W tej chwili mamy na koncie 1 mln egzemplarzy, a chcemy osiągnąć 1.200.000. Poproszyla się nieco sytuacja z papierem. Poprawiły się też nasze kontakty z partnernami zagranicznymi.

— Co ciekawego otrzymamy w przyszłym roku? — Kończymy druk albumu „Polaków portret własny” pod redakcją prof. prof. Roztworowskiego, Gieysztor i Topolskiego, albumowe wydanie wnętrza Łazienek i Belwederu, nareczcie po kilku latach czekania ukazać się album poświęcony Hasiorowi, w tej samej serii będzie też Nikifor. Chciałbym tu też zasignalizować pozycje, które na pewno zainteresują szerokie grono odbiorców: Poradnik architektoniczno-budowlany dla naczelników gmin: „Nasz dom”, „Poradnik o narzędziach mechanicznych i elektrycznych”, „Techniki malarskie — podręcznik dla studentów ASP” oraz nowe pozycje ze znanej serii „Mała Encyklopedia Architektury”: Dania, Meksyk, Polska.



na warsztacie twórców

Andrzej Grun - plastyk

Pracuje w tej chwili nad nowym cyklem grafik, który zapoczątkował sierpniową wystawą w Salonie Sztuki Współczesnej w Łodzi. Nowe grafiki prezentowane będą w Warszawie, później zaś, ale jeszcze chyba wiosną przyszłego roku, na wystawach w Szwecji — Malmoe i Goeteborgu.

Przygotowuje również zbiór esejów o współczesnych łódzkich plastykach, których znam bądź znałem. Będą to właściwie luźne szkice, impresje, poświęcone bardziej ludziom niż samej sztuce. Jest to chyba potrzebne, tym bardziej że cierpiemy na brak takich publikacji.

Myślę też o zorganizowaniu w przyszłym roku wystaw: moich ekslibrisów — eksponowane będą w muzeum w Malborku — oraz rysunkowych żartów i humorów. Z tych ostatnich będzie być może także i album. Obecnie prowadzę rozmowy na ten temat.

Notował: (ic)

CO Z CENTRUM KULTURY STUDENCKIEJ

Mityczny już niemalże remont największego w Łodzi Klubu Studenckiego „Siódemki” dobiega końca. Ale aż trudno w to uwierzyć i chyba nie należy się dziwić sceptykom biorąc pod uwagę, że remont rozpoczęto przed siedmioma laty. No cóż, w tej dziedzinie siódemki zobowiązują.

W kwietniu 1976 r. na naradzie Kolegium Rektorów podjęto decyzję o utworzeniu w Łodzi Centrum Kultury Studenckiej. Miało się ono mieścić w zabytkowym budynku przy ul. Piotrkowskiej 77, zajmowanym do tej pory przez Zarząd Łódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — obecnie: Rada Okręgowa SZSP. Przed wojną była to siedziba słynnego w Łodzi banku. Po wojnie budynek został przekazany MPK, a następnie wydzierżawiony Zrzeszeniu Studentów Polskich. Niestety, wskutek braku fachowej opieki i nie najlepszej eksploatacji, piękne secesyjne wnętrza zostały doprowadzone do pożałowania godnego stanu. Aby Centrum Kultury Studenckiej mogło rozpocząć działalność, trzeba było odpowiednio przygotować warunki lokalowe.

A zatem — niezbędny był remont Klubu „Siódemki”, renowacja zabytkowych pomieszczeń na piętrze oraz adaptacja dla potrzeb Centrum piwnic — co daje ok 500 m kw. dodatkowej powierzchni użytkowej. Decyzję o rozpoczęciu prac remontowo-adaptacyjnych podjęto w październiku 1976 r.

W ciągu następnych dwóch miesięcy Akademickie Biuro Techniczne „Puchatek” wykonało nieodpłatnie kompleksową dokumentację techniczną i kosztorysową adaptacji piwnic. Ależ tak — nie przeżyliśmy się — dokumentację wykonano nieodpłatnie. Jak widać czasy solidarności ruchu studenckiego i bezinteresownej pomocy nie są jednak tak odległe jak nam się to chwalamy wydaje. I „Puchatek” miał kłopoty z gest.

Ze względu na szeroki zakres prac typowo specjalistycznych, wykonania prac nie podjęły się bratki remontowe żadnej z łódzkich uczelni wyższych. Pojawił się więc poważny problem — znalezienie wykonawcy, który zrealizowałby w pełni wykonany projekt, w jak najkrótszym czasie.

Wspomina Zenon Janek, w latach 1976-78 dyrektor Centrum Kultury Studenckiej przemianowanego wtedy na Akademicki Ośrodek Kultury — mowi: „Wykonania robót odmawiali kolejne przedsiębiorstwa państwowe, do których się zwracaliśmy. W końcu uzyskałem zgodę na zatrudnienie wykonawcy prywatnego, a to z kolei wyłoniło nowy problem. Tym razem okazało się, że robić ma kto, ale nie ma z czego. I znowu za-

częło się chodzenie od biurka do biurka. Gdy wyglądało już na to, że sytuacja jest bez wyjścia wpadłem na pomysł zorganizowania w Klubie „Siódemki” narady dyrektorów administracyjnych szkół wyższych, na którą zaprosiłem kilku dziennikarzy i ekipę łódzką TV”.

Nie wiadomo czy to możliwość wspólnego przedyskutowania sprawy, czy też blask telewizyjnych jupiterów sprawił, że problem dało się rozwiązać. Politechnika, Uniwersytet i Akademia Medyczna zobowiązały się dostarczyć potrzebne materiały. Poza tym powołano po jednym inspektorze nadzoru z każdej z tych uczelni, a całość rozliczeń finansowych postanowiono przekazać AOK.

Natychmiast po naradzie rozpoczęto prace w piwnicach, powierzono je trzem firmom prywatnym. Równocześnie bratki remontowe PE rozpoczęły remont Klubu „Siódemki”, a Pracownia Konserwacji Zabytków renowację piętra — siedziby władz SZSP.

— „Od samego początku wyznaczano całkowicie nierealne terminy ukończenia robót — mowi Ma-

łoby się, że AOK „Siódemki” jest sprawą całego środowiska. Okazało się, że pomoc uzyskaliśmy tylko z trzech łódzkich uczelni. Ograniczyła się ona do wyznaczenia koordynatora prac i inspektorów nadzoru poszczególnych branż oraz do pomocy finansowej. W praktyce wyglądało to tak, że mimo wyznaczenia koordynatora i inspektorów nadzoru główny ciężar pilotowania spraw inwestycyjnych spadł na barki kierownika AOK nie posiadającego w tym kierunku żadnych kwalifikacji.”

Początkowo sprawami tymi kierował z dużą energią Zenon Janek, ale gdy w 1978 r. zrezygnował z pracy w AOK okazało się, że nie bardzo ma go kto zastąpić. W rezultacie obowiązki czuwania nad przebiegiem remontu „dokończono” kierownikowi administracyjnemu ZL SZSP.

— Mielismy kłopoty ze wszystkim — mowi Jacek Stawowski, obecny kierownik administracyjny. — Niczego nie mogliśmy zdobyć normalną drogą, nawet farby do malowania, którą dostaliśmy dopiero po interwencji u prezydenta miasta.”

U jednego z łódzkich artystów zamówiono meble do piwnicy (teraz już w żaden sposób nie można dojść do tego kto je zamówił). Sprawa ta ciągnie się już od lat i trudno powiedzieć jakie będzie miała zakończenie. Plastikowi nie śpieszy

pierwszej z nich opowiada Zenon Janek: — „Zakładaliśmy, że MPK przekaze ZL SZSP zajmowaną dotychczas oficynę, a obecna siedziba Zarządu Łódzkiego zostanie w całości przekazana AOK. Na piętrze miało się znajdować zaplecze biurowo-administracyjne AOK, sala konferencyjna, galeria wystawowa, pomieszczenia Teatru „Uniwariuz 77” i zaplecze administracyjne Studenckiego Stowarzyszenia Jazzowego, Parter zajmowałyby Klub „Siódemki”, centralny radiowęzeł studencki i warsztat obsługi technicznej. Pomieszczenia w piwnicach miały być przeznaczone na kameralną salę połączoną z kawiarnią, sala prób Teatru „77”, magazyn rekwizytów i garderoby, studio piosenki, pracownię plastyczną oraz laboratorium fotograficzne.”

MPK nie zrezygnowało jednak z dotychczas zajmowanego budynku, a więc RO SZSP musi pozostać na swoim miejscu, a w piwnicach pozostałe powielarnia i archiwum Studenckiego Stowarzyszenia Jazzowego pozostało istnieć. Przestało istnieć również znakomite Studio Piosenki Andrzeja Wierzbickiego, Teatr „77” Zdzisława Hejduka otrzymał status teatru profesjonalnego i przeniósł się do swojej własnej siedziby na ul. Zachodniej. Zrezygnowano z utworzenia centralnego radioweźła. Jak widać wiele się zmieniło przez te lata i to niestety głównie na gorsze.

A oto plany obecnego dyrektora AOK, Janusza Wiśniewicza:

— „Na piętrze zostanie zaplecze administracyjne AOK oraz sala konferencyjna wykorzystywana głównie jako sala projekcyjna. Klub „Siódemki” będzie prowadził głównie komercyjną działalność rozrywkową, a bardziej kameralne spotkania odbywać się będą w piwnicach. Znajdować się tam będzie pracownia fotograficzna, galeria wystawowa, kawiarnia prowadzona przez Radę Klubu oraz sala prób udostępniana twórcom studenckim.”

Według tej koncepcji piwnice mają być oddane „we władanie” studentom szkół artystycznych. Niestety doświadczenia minionych lat uczą, że zaktywizowanie „artystów” nie jest łatwe — a zdaniem sceptyków — z góry skazane na niepowodzenie. Nie ulega wątpliwości że cała kultura studencka znajduje się w stanie głębokiego kryzysu. Zjawiskiem obserwowanym od dłuższego czasu jest ucieczka w prywatność, w intymność życia rodzinnego. Potrzebne są nowe wartości, nowi ludzie i nowy typ mecenatu nad kulturą ze strony organizacji. Trzeba zmienić politykę organizacji wobec klubów na których prawie wyłącznie opiera się obecnie studencki ruch kulturalny. Funkcjonowanie klubów budzi dziś szereg zastrzeżeń i krytycznych uwag. Kluby coraz bardziej przypominają biura, w których działalność kulturalna została odsunięta na drugi mniej ważny plan.

Kultury używa się jako jednego z głównych argumentów przetargowych w dyskusjach o kształcie organizacji studenckich. Tylko czy aby na pewno jest to z korzyścią dla niej samej?

FERALNA SIÓDEMKA

rek Martynowski, konserwator w AOK — początkowo mówiono o dwóch latach. Był to nonsens! O każdą najdrobniejszą rzecz należało wrzeć żebrać u wszystkich wokół. Przez cały czas brakowało pieniędzy, cegieł, cementu, gwoździ. A na dodatek nawałali wykonawcy. Zaczęto więc przesuwać terminy. Ale największa sfera była z płyt kami PCV. Tu zawiedli panowie nadzoru. Już przy odbiorze okazało się, że część płytek się odkleiła. Sprawdziliśmy i okazało się, że wykonawca nie położył pod płytki warstwy izolacyjnej z papy. Trzeba było wszystko zrywać i robić podług od nowa.”

W 1978 r. pozostało już „tylko” wykonanie wnętrza. W tej chwili nikt nie jest w stanie powiedzieć dlaczego prace te trwały aż do chwili obecnej. Teraz więc zwała się na brak funduszy, brak materiałów, brak wykonawcy... itd. itd. Fakt jest, że wszystkie te trudności istniały, ale nie bez znaczenia jest również brak dostatecznego zainteresowania ze strony często zmieniającego się kierownictwa SZSP.

Tomasz Sciborek, „urzędujący” przewodniczący Rady Oddziałowej SZSP, stwierdza: — „Wydawa-

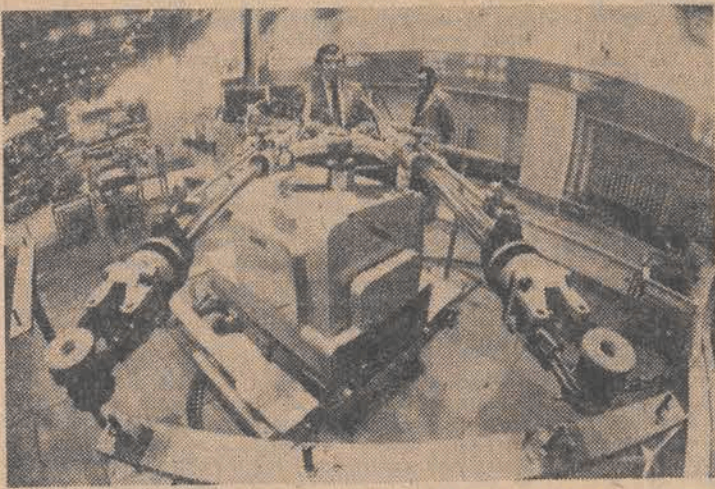
się z wykonaniem zamówienia, ponieważ nie podpisano z nim umowy. Podobno akurat w tym czasie SZSP był znowu bez grosza i z powodu „braku zabezpieczenia finansowego” umowy takiej podpisać nie mógł.”

W 1981 r. po otykowaniu i umalowaniu piwnic, z powodu braku funduszy prace znowu utknęły w martwym punkcie. Co prawda przewodniczący ZG SZSP osobiście obiecał łódzkim działaczom 800 tys. zł z których część miała być przeznaczona na dokończenie remontu „Siódemki” ale nim dotarł przekaz, przeszedł się zmienić i na obietnicach się skończyło.

Obecnie sprawa znowu ruszyła z miesiąca. W październiku AOK otrzymał pół miliona złotych, które można przeznaczyć na dokończenie rozpoczętych prac i wykupienie mebli od artystów. W piwnicach znowu ruch. Czyści się podłogi, zakłada wykładzinę instaluje lampy, a Jacek Stawowski biegnie po miejsce i kupuje wieszaki do szatni. Wszystko wskazuje więc na to, że tym razem uda się wreszcie uruchomić piwnice, i że można już poważnie myśleć o ich wykorzystaniu.

W miarę upływu lat zmieniały się oczywiście także koncepcje wykorzystania lokalu AOK. O

JAK NAJBLIŻEJ NATURY I W ZGODZIE Z PRZYRODĄ



W Związku Radzieckim, podobnie jak w innych krajach, większość robotów wykorzystywana jest przy poszczególnych, niebezpiecznych dla człowieka operacjach i przy wykonywaniu nieskomplikowanych, powtarzających się, często uciążliwych czynności. Celem na najbliższą przyszłość jest kompleksowa automatyzacja produkcji z pomocą robotów. Zaplanowana jest seryjna produkcja zarówno przemysłowych robotów pierwszej generacji, pracujących według sztywnych programów, jak i „wyposażonych w zmysły”, czyli posiadających systemy pozwalające robotom widzieć, rozpoznawać przedmioty, słuchać poleceń. Przy zmianie warunków pracy są one zdolne wykonywać nie zaprogramowane działania. W Zakładach Kirowskich w Leningradzie, gigancie radzieckiego przemysłu ciężkiego, rodzina robotów „Cyklon” obsługuje np. 250-tonowe prasy i półtorakrotnie przekracza wskaźniki wydajności osiągane przez brygadę wykwalifikowanych robotników.

N/z: jeden z najmłodszych przedstawicieli rodziny „Cyklonów” — typ 5.02 z cyklicznym systemem sterowania, pozwalającym na zastosowanie go przy wielkoseryjnej produkcji.

Traszczone się o węgiel, podniecano odkrycia złóż miedzi, siarki, złożone na poszukiwania ropy i gazu. Sól nie dostrzegano. Po prostu — była. Od ponad siedmiu wieków. I oto nagle rocznik statystyczny zaczął wykazywać systematyczny spadek eksportu tego surowca, na rynku krajowym zaczął występować co jakiś czas niedobór soli, fachowcy zaczęli ostrzegać, że w krótkim czasie stanemy wobec konieczności importu surowca uważanego dziś za typowo polski produkt eksportowy.

Kto zawinił? Geolodzy stwierdzają — kraj nasz leży na soli. Złoża występują w dwóch rejonach. Północnym, obejmującym 3/4 obszaru Polski i południowym. Różnią się one wielkością. Południowe są znacznie młodsze, utworzyły się w miocenie, tj. przed około 30 mln lat. Zalegają wzdłuż łuku Karpat od rejonu rybnickiego na zachodzie aż po wschodnią granicę państwa. Są stosunkowo niewielkie. Dwa z czterech odkrytych w tym rejonie i udokumentowanych złóż są od dawna eksploatowane. Są to: złożo Barycz — Wieliczka i złożo Łęzkowice — Siedlec — Moszczenica — Bochnia.

Prócz wymienionych w ciągu południowym odkryto ponadto i udokumentowano dwa inne złoża. W trójkącie Rybnik — Żory — Orzesze, gdzie sól zalega nad węglem i w rejonie Wojnicz — Tarnowa. Pokłady nowo odkryte są stosunkowo mało zasobne, warto je jednak eksploatować z dwóch względów. Aby zaopatrywały południe kraju i tym samym odciążały transport od konieczności wożenia soli z rejonów odległych. Po drugie — aby dostarczały surowca zakładom przetwórczym przemysłu chemicznego w Borku Fałęckim pod Krakowem i w Tarnowie.

Seria solna zalegająca pod przeważającą częścią kraju na północy jest znacznie starsza od południowych. Pochodzi z wieku górnopermskiego, zwanego cechsztyńskim. Powstała przed blisko 200 mln lat. Formacja ta stanowi wschodnie przedłużenie niemieckich złóż solnych, zawierających między innymi największe w Europie zasoby soli potasowych. Leży ona bardzo głęboko. W pewnych jednak miejscach masy solne, które wykazują własności plastyczne, w czasie ruchów górotwórczych

ŁOŻYĆ ABY SOLIĆ

przebiły wyżej leżące pokłady i utworzyły płytko pod powierzchnią ziemi występujące tzw. wysady solne.

Do niedawna sądzono, że najatrakcyjniejsza część złóż usytuowana jest na obszarze tzw. wału kujawsko-pomorskiego, który ciągnie się od Gór Świętokrzyskich w kierunku północno-zachodnim ku ujściu Odry. Prowadzone dotychczas w paśmie tym prace poszukiwawcze, przede wszystkim Instytutu Geologicznego Centralnego Urzędu Geologii oraz Państwowego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych, stwierdziły istnienie jedenastu wysadów w formie potężnych pni solnych. Są to złoża w: Wapnie, Damastawku, Górze koło Inowrocławia, w samym Inowrocławiu, w Mogilnie, Izbiicy Kujawskiej, Kłodawie, Lubieniu, Łanietach, Rogoźnie i Bełchatowie.

Z odkrytych i udokumentowanych złóż aktualnie eksploatowane są trzy — w Inowrocławiu, Górze i Kłodawie. Ich łączna produkcja daje ponad 3 mln ton soli rocznie, w tym 1 mln 300 tys. ton soli suchej z Kłodawy. Suche, tzn. wydobywanej bezpośrednio z kopalni, a nie odparowywanej z solanki.

Odrębną historią jest Wapno. Eksploatowano tu, w założonej w latach 1910—1917 kopalni, ponad 400 tys. ton soli rocznie. Sól z Wapna odznaczała się wyjątkową czystością. Przeważnie zawierała powyżej 98 proc. NaCl i nadawała się do spożycia jako sól jadalna bez uprzedniej rafinacji. Znaczna część produkcji kopalni w Wapnie była przedmiotem eksportu. Eksploatacja odbywała się na kilku poziomach, poczynając od 345 m. Zasoby, obliczane do głębokości 800 m, wynosiły kilka milionów ton. Można je było eksploatować jeszcze parę lat. 5 sierpnia 1972 r. 30 tys. metrów sześć. wody powierzchniowej wdarło się do wyrobisk górniczych. Dająca najlepszy w kraju surowiec kopalnia w ciągu 15 minut przestała istnieć.

W rezultacie mamy sól, „leżymy” na niej, jak mówią geolodzy i jednocześnie nam jej brakuje. Decyzje inwestycyjne musiały nastąpić. Bez soli bowiem trudno sobie wyobrazić nie tylko pożywienie, także pracę wielu gałęzi przemysłu. Pewnych ilości soli jako środka konserwującego potrzebują przemysły spożywczy i rybny. Zużywa go przemysł metalowy, ceramiczny i fotograficzny. Sól znajduje ponadto zastosowanie w chłodniach i jako środek do odmrężania dróg i torów kolejowych. Przede wszystkim jednak pochłania sól przemysł chemiczny. Odnowienia bazy wydobywczej soli podjęły się resorty chemii i przemysłu lekkiego. Przystąpiono do budowy dwu nowoczesnych kopalni: w Mogilnie i kopalni Siedlec — Moszczenica. Pierwsza z nich, otworowa, dostarczy rocznie 5 mln m sześć. solanki, tj. ok. 1,5 mln ton soli suchej i zastąpi wyeksploatowaną, położoną blisko Inowrocławia kopalnię „Sólno”. Druga, głębinowa, trudniejsza i kosztowniejsza w budowie, zastąpi kopalnię w Bochni.

A. W.

Zaskoczy pewnie Czytelników fakt istnienia w naszym kraju kilkudziesięciotysięcznej grupy wegetarian, ludzi od całych lat odżywiających się potrawami wyłącznie jaskimi. Żyją, funkcjonują i nie narzekają na los. Wprost przeciwnie, zdają się być mniej znerwicowani, zmęczeni niż reszta społeczeństwa.

Ruch wegetariański wziął swój początek z Anglii, gdzie zainicjowany został jeszcze w ubiegłym stuleciu. Anglicy, którym nie brakowało i dziś, i stać ich na to, by zaspokoić swoje apetyty w tym względzie, coraz częściej ustami lekarzy specjalistów od żywienia nawołują do umiarkowania, zachęcają do uprawiania kuchni bogatej w potrawy jaskie. A ponad 100 lat odżywiania się bez mięsa pewnej grupy ludzi w społeczeństwie o wysokiej cywilizacji — to dostateczny przedział czasowy, by wysnuć ogólniejsze wnioski, odnośnie korzyści zdrowotnych, wynikających ze stosowania kuchni jaskiej.

Jak dowodzą badania naukowców — wegetarianie sporadycznie zapadają na choroby serca i krążenia, prawie wcale nie dolegają ich nowotwór jelita grubego, płuc i błazszka. Skutecznie też bronią się przed cukrzycą i ciężkimi zatruciami pokarmowymi. Może to mało, żeby zachęcić choćby do umiarkowanych porcji mięsa w codziennym jadłospisie?

Konieczność odżywiania się mięsem przez człowieka według wegetarian jest sprawą wątpliwą, żeby nie rzec szkodliwą. Skąd o tym wiedzą? Z własnych obserwacji, a także wy-

ników badań, prowadzonych przez specjalistów wielu krajów.

Według naukowców zachodnich regularne spożywanie mięsa przez ludzi jest obyczajem stosunkowo świeżym. Prawdopodobnie nastąpiło to w epoce lodowcowej, gdy rośliny stały się rzadkością. Z czasem jedzenie mięsa przekształciło się w manifestowanie społecznego awansu. I tak to z jarosów, do czego byliśmy przypisani przez naturę, człowiek zamienił się w istotę mięsożerną.

Wracając jednak do spraw nam bliższych, czyli wegetarian polskich, chciałabym uczy-

w Warszawie, gdzie mieści się siedziba towarzystwa, przysłała listy z całej Polski, prosiąc o radę, o wyjaśnienia.

Czym można tłumaczyć to zainteresowanie? Jest to zupełnie oczywiste z punktu widzenia sekretarza Towarzystwa Wegetarian, mgr Janiny Jablonskiej, której przyszedł odpowiadzać na kilkadziesiąt listów miesięcznie: — Młodzi ludzie są bardziej otwarci na zmiany, łatwiej im zerwać z tradycją, a szczególnie wtedy, gdy rzeczyn jakiegolwiek idel potrafią argumentować swoje racje w sposób naukowy.

A ruch wegetariański w Pol-

z potrzeby wewnętrznej.

Sceptycy, których nie brak i wśród lekarzy, nie wierzą, że na takim jaskim jedzeniu, bez zwierzęcego białka można pościągnąć długo bez szkody dla zdrowia. Okazuje się, że można. Są to fakty potwierdzone przez życie. Uprawianie zaś wyłącznie jaskiej kuchni z czasem wydelikca na tyle smak, że mięso w ogóle nie smakuje. Wegetarianie stwierdzają u siebie lepszą sprawność umysłu w stosunku do okresu żywienia tradycyjnego, co ma być wynikiem odmiennego metabolizmu w organizmie. Naukowcy na Zachodzie udowodnili, że przy żywności się mięsem człowiek traci 80 proc. energii na wchłonięcie tego pokarmu do organizmu, zaś przy jedzeniu jaskim — tylko 20 proc.

Teoria teorii, założymy na początek, że i trochę racji wegetarianom można by przyznać, ale czym się żywić na co dzień, by odejść od mięsa? Wegetarianie z łagodnością proponują (nie skłaniają), stopniowe przechodzenie od kuchni tradycyjnej do jaskiej. Sekret zdrowia według nich leży nie tylko w odżęgnięciu się od potraw mięsnych, ale przede wszystkim w spożywaniu pokarmów urozmaiconych, na niezależności się od jednego typu białka. A składniki pożywienia jaskiego to: różne kasze, ryż, fasola, groch, orzechy, soja, pieczywo, głównie ciemne, sery, jaja, owoce, warzywa, jak najczęściej w surowej postaci. Zalecenie główne: nie bać się cebuli i czosnku, zapijać herbatę z pokrzywy, która niweluje skutecznie przykry zapach czosnku. Smacznego!

ANNA DĄBROWSKA

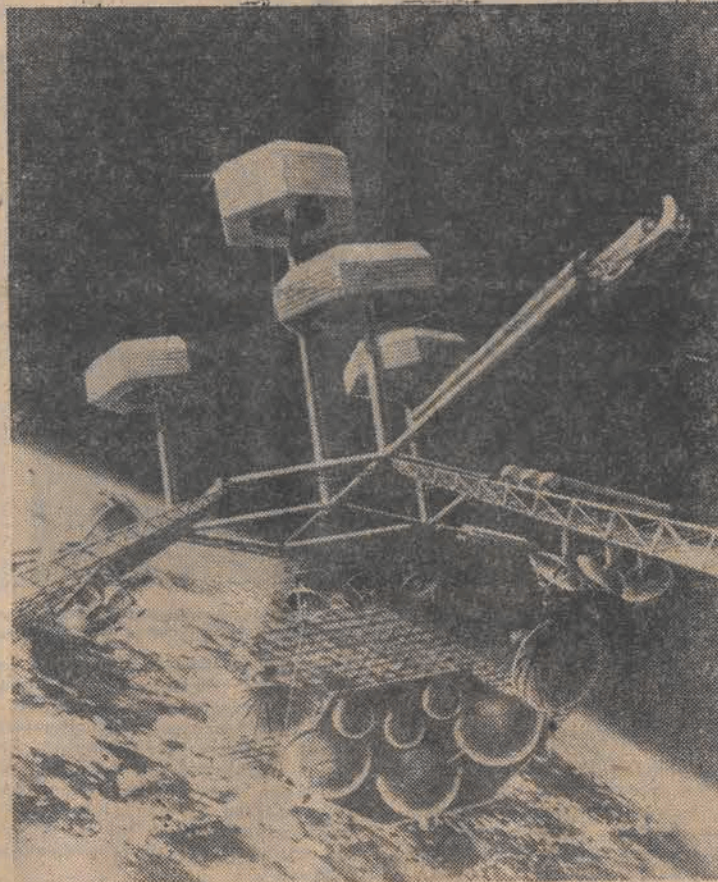
Dwa lata wegetarianizmu

nię zastrzeżenie, że niniejszy tekst nie ma spełniać w żadnym wypadku roli propagatora wegetarianizmu, czy też zachęcać do uprawiania kuchni jaskiej. Ma być jedynie opisem pewnego zjawiska funkcjonującego w Polsce. Może co najwyżej skłonić do refleksji, a jeśli przypadkiem zdarzy się, że trawie świętegożnego sohaboszczaka, ktoś pomyśli, że dobrze byłoby rozeznac się bliżej w idel polskiego wegetarianizmu, no to na zdrowie!

Towarzystwo Zwolenników Wegetarianizmu w Polsce jako formacja oficjalna powstało w Warszawie w 1980 r. I, o dziwo, od pierwszych dni miało wielu sympatyków wśród młodych ludzi. Tak dzieje się i dzisiaj. Przychodzą na Kozielskiego 12

scie to przecież nie tylko lansowanie jaskiego żywienia, to również idea określonego stylu życia i bycia „jak najbliższej natury i w zgodzie z przyrodą”. W tym mieści się stosunek do świata i człowieka, zawarta jest tu troska o środowisko naturalne, dążność do utrzymania w nie dewastowanym stanie dla potomnych tego, co przeżyliśmy od przodków. Wegetarianina ma jednak przede wszystkim cechować tolerancja i poszanowanie upodobań, gustów innych ludzi.

Nie da się nikogo „nawrócić” na wegetarianizm — zapewnia mgr Jablonska — to przychodzi samo. Oczywiście przydaje się inspiracja, otarcie się o problemy, lecz żadnych form przymusu. To musi wynikać



Amerykańska firma Lockheed Missiles and Space Co razem z siedmioma innymi rozpoczęła pionierskie badania nad projektem załogowej stacji orbitalnej. Będzie ona — być może — wyglądać tak, jak prezentowana na zdjęciu. W części mieszkalnej oraz w sterowni stworzone

zostanie sztuczne przyciągnięcie ziemskie. W trzech tzw. modułach, przeznaczonych do celów naukowych, komercyjnych i innych utrzymywany będzie stan nieważkości, a trzy platformy, połączone rurami wypełnionymi powietrzem, służyc będą m. in. do instalacji anten.



Widoczna na zdjęciu ciężarówka nie jest oczywiście napędzana energią wiatrową. Służy ona jedynie do testowania na wytrzymałość generatorów używanych w energetyce wiatrowej. Aby nie tracić czasu na oczekiwanie na sprzyjający do testów wiatr, generatory te, wraz ze śmigłami, umieszcza się na samochodzie. Gdy jedzie on z szybkością 90 km na godz. pęd powietrza stwarza

te same warunki pracy dla urządzenia wiatrowego, co potężny wichur. Zbudowany niedawno w Szwecji generator SVIAB 663 wyposażony w urządzenie zwane wahadłowymi sta-tycznymi, pozwala na uniknięcie szkodliwych skutków silnych wiatrów. SVIAB przeznaczony jest do zelektryfikowania oddalonych gospodarstw rolnych, wysepek przybrzeżnych, latarni morskich itp.

TYM RAZEM — W SZWECJI

Krytycy systemu szkolnictwa wyższego w Szwecji stwierdzają z niepokojem, że poziom prac doktorskich i to zarówno tych, których przewody dopiero otwarto, jak i już obronionych jest zaskazująco niski. Znikomy jest procent prac odrzuconych, chociaż o ich miernej wartości naukowej świadczą fakt, że nie przyjmują ich prawie żadne zagraniczne biblioteki.

Stan taki trwa już od paru lat, ale obecnie na nowo rozgorzała dyskusja w tej sprawie, tym razem wzniecona przez samych studentów. Trzech z nich, z Uniwersytetu Lund w południowej Szwecji, w artykule zamieszczonym w prasie dało wyraz swemu oburzeniu stwierdzając, że obecnie autor prawie każdej pseudonaukowej bzdury uhonorowany zostaje tytułem doktorskim. Udowodniono to na podstawie jednej z prac, zatytułowanej „Religia i prawo”, w której autor wykazał nie tylko słabą znajomość języka hebrajskiego, będącego źródłowym językiem jego pracy, ale co gorsza, zenujący poziom opanowa-

nia języka ojczystego. Lecz co najbardziej kompromitujące, świeżo upieczony pan doktor nie umiał nawet ustosunkować się do przedstawionych zarzutów, po prostu ich nie rozumiejąc.

W konkluzji, autorzy artykułu wskazali na pogorszenie się ogólnego poziomu wiedzy studentów i niepokojącą tendencję wśród władz uczelni do rozliczania grona profesorskiego z ilości obronionych prac z pominięciem ich jakości. Naukowcy z prawdziwego zdarzenia, dbając o swój prestiż, trzymają się z dala od uniwersyteckich katedr, co powoduje, że tytuły naukowe uzyskiwane na tych uczelniach nie mają już tego znaczenia co kiedyś.

Był minister szkolnictwa wyższego Carl-Gustaf Andreń oświadczył, że jeśli prawdą jest, iż nie ma praktycznej prac odrzuconych, to źle się dzieje w naście szwedzkiej. Był ministrow Andreń ubolewa nad decyzją parlamentu uchylała rządowy wniosek o każdorazowe

Krytyka doktoratów

uzasadnianie przez komisje egzaminacyjne swoich decyzji. Zdaniem niektórych pracowników wyższych uczelni, w celu zapewnienia tytułom naukowym odpowiedniej rangi, należałoby o połowę zmniejszyć liczbę słuchaczy studiów doktorskich, zwiększając tym samym efektywność nauczania, jak również przywrócić sześciolletni cykl nauki.

Natomiast wiceminister szkolnictwa wyższego Rolf Lindborg obciąża winą za stale obniżającą się poziom prac doktorskich nie poszczególnych profesorów, recenzentów ale polityków, którzy przeforsowali w ramach nowej reformy szkolnictwa wyższego obowiązujące od 1977 r. 4-letnie studia doktorskie.

Obecnie na wszystkich szwedzkich uczelniach liczba studentów-doktorantów wynosi 16,5 tysiąca, a 800 z nich corocznie dopisuje sobie literki dr przed

nazwiskiem. Tymczasem, jak utrzymuje laureat nagrody Nobla z ekonomii Gunnar Myrdal, krytycznie oceniający obecny system szkolnictwa wyższego przynajmniej co 20 prac powinna być odrzucona.

W związku z ujawnieniem wielu nieprawidłowości na szwedzkich uniwersytetach, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zaproponowało zastrzeżenie środków dyscyplinarnych, a między innymi zawieszenie na sześć miesięcy doktoranta, w którego pracy stwierdzone zostaną „pożytki” z innych prac czy też materiałów źródłowych nie wykazanych w bibliografii. Rządowa decyzja w tej sprawie została ogłoszona. Ministerstwo zwróciło się również do rządu z prośbą o zwiększenie budżetu na cele naukowe na najbliższe pięć lat do 60 mln koron (10,8 mln dol. USA).

ELŻBIETA SITEK

Po pierwsze nie mamy armat

Rzecz dotyczy budownictwa indywidualnego. Człowiek może więc powiedzieć, że tytuł ma związek przede wszystkim z brakiem materiałów. Okazuje się jednak, że zanim indywidualny budowniczy stanie przed koniecznością zdobycia materiałów, ma za sobą trudne zadanie związane z zdobyciem działki. Wiedza o tym nie jest spójnie zrealizowana pomocą w budownictwie indywidualnym. Na kilkadziesiąt przeszeń powstałych niedawno — tylko dwa, czy trzy mała ten problem za sobą. Reszta jest w sytuacji nieekwilibru. Wiele z nich miało bowiem podstawy liczące na pomoc Urzędu Miasta. Wygląda na to, że o tej nadziei mówić będą mogli tylko w czasie przesiewu.

— Sprawa działek budowlanych jest — jak mi wyjaśniono w Urzędzie Miasta Łodzi — nowym problemem w naszym województwie. Nie chodzi o to, że działki nie ma w ogóle. One są, może nie takiej ilości, jak sobie tego życzyliśmy, ale są. Na lanie miasta figurują niemalże tereny przeznaczone pod budownictwo indywidualne.

Rzecz jednak w tym, że prawie ich nie ma na terenach stanowiących własność państwa. Można więc taką działkę odkuwać od jej właściciela, co także wymaga pewnych zabiegów. Kupić można ją prywatnie, na cenach, oczywiście umownych, na wolnym rynku. Podobno — bo o dowody w takich sprawach szalenie trudno — metr kwadratowy kosztuje od 40 do 1000 zł.

Spójniacze przeszenia pomocy w budownictwie indywidualnym są de facto przeszenia prywatnych budowniczych. Przeszenie rozwiązuje się natychmiast po zakończeniu inwestycji. Każdą z członków przeszenia jest od samego początku budowy właścicielem (notarialnie potwierdzonym) kawałka ziemi, na której stawia dom. Formalnie więc nie różni się nieczym od innych indywidualnych inwestorów. Urząd Miasta — jak wyjaśniono — może wykupować działki pod budownictwo spółdzielcze wielorodzinne i tak czyni. Mogłoby to samo zrobić dla małych spółdzielni. Rzecz w tym, że małych spółdzielni w Łodzi nie ma.

O to zażyliśmy w Wojevodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która wzięła sporo trudni w organizację spółdzielczych przeszeń pomocy w budownictwie indywidualnym których gros powstało przy

zakładach pracy. Zainteresowanym członkom przedstawiono różnice pomiędzy przeszeniem a spółdzielnią. W tym drugim wypadku domek jest i pozostaje własnością spółdzielni, a po zakończeniu budowy prowadzona jest spółdzielcza jego eksploatacja. Wszyscy wybrali przeszenie.

Czy dlatego, że w każdym odezwała się dusza „kamienicznika”? Otóż nie. Przez rok intensywnych apeli do społeczeństwa, aby samo się budowało — nie było praktycznie możliwości innego Wyboru. Przepisy bankowe przez cały ubiegły rok umożliwiali — jak mi powiedziano w WSM — wyłącznie kredytowanie przeszeń. Nie istniały zasady finansowania małych spółdzielni. Poza tym bankowi łatwiej udzielać kredytu osobie indywidualnej (tak traktuje poszczególne członków przeszeń). Wojevodzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, tak jak i Urząd Miasta, wychodzą z założenia, że należy robić wszystko, by w Łodzi powstało jak najwięcej domów, bez względu na to, kto i jak je buduje. Niemniej Urząd Miasta uważa, że nie wolno mu faworyzować przeszeń, przydzielając im działki w nierównej kolejności. Dlaczego — zapyta ci, którzy czekają na nie od lat — ma być uprzywilejowani tylko dlatego, że się przesiewali? Istotnie, dlaczego miałoby tak być? — powtarzała w Urzędzie Miasta...

Wśród od stron prawnej nie wzbudza zastrzeżeń w Wojevodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zastrzeżenia wzbudza natomiast strona społeczna zagadnienia. Chodzi o sytuację tych kilkudziesięciu przeszeń, którym teren obiecano, a nie dano. Mamy tu więc przykład kolizji potrzeb społecznych z ustawodawstwem.

Stan prawny zostanie dopiero ustalony. Ministerstwo Rolnictwa określiło ceny ziemi na terenach zurbanizowanych. W wypadku Łodzi chodzić m. in. o tereny Janowa, gdzie przewidziane się następują osiedla. Nowa ustawa o ochronie gruntów rolnych zakłada, że jeśli na terenie rolnym planowana będzie inwestycja (a mogą to być zarówno budynki, jak i drogi), to ministerstwo po stwierdzeniu celu zmiany przeznaczenia gruntu dysponuje okresem trzyletniej karencji, no którym w czasie można dopiero wejść na plac z budowa.

W związku z tym Ministerstwo Administracji proponuje wniesienie

do Sejmu projektu ustawy o gospodarce na terenach zurbanizowanych. (Ma ona być dyskutowana w końcu stycznia). Łatwiej wtedy będzie o tereny pod budownictwo wielorodzinne, a tym samym i o tereny dla małych spółdzielni korzystających w tym wypadku ze spółdzielczych przwilegii.

Jest to jedyna możliwość — powiedział mi prezydent Z. Turawicz — niesienia pomocy osobom budującym się indywidualnie i prywatnie. Liczymy na to, że ustawa ta rozwiąże najtrudniejszą aktualnie sprawę terenów. Z będziemy wówczas mogli jednako traktować wielkie i małe spółdzielnie oraz spółdzielcze przeszenia. Przewidziane są także zmiany w kredytowaniu, korzystniejsze i bardziej zwiolowe.

W oczekiwaniu na tę ustawę, w budownictwie indywidualnym mamy zastój — mniemam nadzieję tylko chwilowy.

A. PONIATOWSKA

Łódzki okręg lasów państwowych wśród najlepszych w kraju

Słuszny powód do dumy mają pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Łodzi. Otóż za uzyskane w 1981 roku wyniki znaleźli się oni w grupie czterech najlepszych w kraju tego typu przedsiębiorstw. Wszystko wskazuje na to, że i w roku bieżącym ten wysoki poziom pracy jest nadal utrzymany. Przewiduje się, że plan zalesień i odnowień wykonany zostanie w 104 proc., również w 104 proc. plan pielęgnacji, a pozysk drewna przekroczy 100 proc.

Należy podkreślić, że wyniki te uzyskane zostały w trudnych warunkach — leśnikom brak było środków transportowych i części zamiennych, znaczne połacie lasu zniszczył szkodnik brudnica-mniszka, sporo spustoszeń poczyniły też wiatro- i śniegolomy. Najważniejszą więc sprawą będzie teraz doprowadzenie stanu użytków leśnych do właściwych warunków jego rozwoju oraz poprawa zadźwżenia.

O tych i innych sprawach mówiono na wczorajszej uroczystości w UML, w której udział wzięli: dyrektor naczelny Lasów Państwowych mgr inż. A. Nowakowski, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa: miejscowego łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i radomskiego oraz zaproszeni pracownicy OZLP.

Wyroczono najlepszych. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Karol Frycz (Łódź), Srebrny Krzyż Zasługi — Mieczysław Okulski (Radom), Brązowy Krzyż Zasługi — Henryk Tymendorf (Kolubna), 13 osób wyróżnionych zostało odznakami „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego”. Łódzki OZLP otrzymał dyplom za wyniki w pracy w 1981 roku.

ENERGETYCZNE PROGNOZY

W tym roku, jak nas poinformował dyrektor Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto — inż. Wiesław Kmin, nie było w zasadzie większych kłopotów z dostawami energii elektrycznej. Energetyce uniknęli poważniejszych awarii, a odbiorcy — dłuższych przerw w dostawie prądu. Nie trzeba było też wprowadzać ograniczeń wynikających z przekroczenia bilansu mocy.

Mieszkańcy Łodzi i województwa zużyli w tym roku o 5 proc. więcej energii niż w roku ubiegłym. Od października zwiększył się pobór mocy zużywanej przez zakłady przemysłowe naszego miasta. Jest to pomyślna wiadomość świadcząca o wzroście produkcji. Cieszy również fakt, iż kończą się już kłopoty związane z rozrachunkami indywidualnych odbiorców z elektrownią wynikające z podwyżki cen. Wiele osób skorzystało z możliwości przedpłat. Niepokoi natomiast znaczna liczba przypadków kradzieży prądu. Liczniki oby-

tele starają się „omłacić” urządzenia pomiarowe, chociaż karę za tego rodzaju kombinacje są bardzo wysokie.

Powszeźnie zapowiada się na razie dla energetyki okres światłocyny. Nie są przewidziane wyłączenia o ile oczywiście nie spadnie nam figla pogodą. Nad urządzeniami silnie obciążonymi przed świętami stale czuwać będą pracownicy energetyki.

Dodajmy jeszcze, że kończy się pierwszy etap rozbudowy jednej z największych stacji energetycznych w Łodzi zasilającej wschodnią część miasta i województwa. Obecnie ustawiono tam wielki autotransformator o mocy 160 MVA wyprodukowany w łódzkiej „Elcie”. Po rozruchu urządzeń towarzyszących transformator ten już w końcu tego roku powinien wejść do eksploatacji. Zwiększy to pewność zasilania oraz poprawi układ powiązań z krajowym systemem energetycznym. (sk)

Powrót do zdrowia pacjenta ze sztucznym sercem

Lekarze stwierdzili we wtorek dalszy postęp w powrocie do zdrowia Barneya Clarka, pierwszego

pacjenta od 20 dni żyjącego ze sztucznym sercem. Clark systematycznie nabiera sił, powiedział na poniedziałek kilka słów, a we wtorek po raz pierwszy stanął o własnych siłach i zrobił kilka kroków.

Lekarze starają się przyzwyczaić pacjenta do samodzielnego oddychania, ale odłączenie z poniedziałek na 7 godzin respiratora, bardzo zmęczyło Clarka. Tak więc zdecydowano na przemian włączać i wyłączać respirator w odstępach 2-godzinnych. Powietrze z niego dochodzi do płuc przewodem, wprowadzonym do naciętej łechawicy.

Lekarze uważają, iż po całkowitym wyleczeniu Clark będzie mógł swobodnie wykonywać rozmaite funkcje w gospodarstwie domowym.

WZNOWIENIE PROCESU PIOTRA BEDNARZA

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu został wznowiony 22 bm. po kilkudniowej przerwie spowodowanej chorobą oskarżonego — proces Piotra Bednarza, byłego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. P. Bednarz odpowiadał na pytania prokuratora i obrońców wyjaśniając szczegóły swojej działalności w okresie od 13 grudnia ub. r. do momentu aresztowania, na początku listopada br. Po zakończeniu wyjaśnień oskarżonego sąd rozpoznał postępowanie dowodowe przesłuchując również kilku świadków na okoliczności związane z faktami zawartymi w akcie oskarżenia. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

• Godz. 0.15. Na skrzyżowaniu ulic: Zgierska — Kniaszewicza kielrowca „Polkowagena” Włodzimierz S. stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup latarni. Pasażerka samochodu Jarosław M. lat 19 poniosła natychmiastową śmierć. Jadcica tym samochodem Anna K. lat 18 doznała obrażeń i przebywa w szpitalu. Pasażerka, 22-letniego Romualda E. opatrzone w SPR.

• Godz. 15.05. Na al. Kościuszki 48 Stanisław S. lat 84 przechodząc jezdnie na przejściu dla pieszych, wpadł na przed tramwaju 21/2. Staruszkę poniosła natychmiastowa śmierć. Świadców tego wypadku prośeni są do WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 69, tel. 715-85.

• Godz. 5.20. Na skrzyżowaniu ul. Puskłina i al. Przyjaźni. Michał Ch. lat 76 potrącony został borkiem tramwaju 29/8. Pleszy doznał urazów głowy i zmiężdżenia ręki. Karetka pogotowia przewieziono go do szpitala.

• Godz. 9.30. Na ul. Kilińskiego 235 kielrowca „Zuka” LDA 156Y Bogdan A. potrącił przechodzącą jezdnie Mariannę S. lat 66. Kobietę doznała wstrząsania mózgu i przebywa w szpitalu.

• Godz. 10.45. W Teolinie do rowu wjechała kielrowca „Płatek” LDF 8141 Grażyna M., która doznała ura-

zów kregostupa i miednicy. Przewieziona została do Szpitala WAM.

Dziś o Radiu i Telewizji

CZWARTEK, 23 GRUDNIA PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku, 11.00 Wiad., 11.05 Koncert przed hejnałem, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.45 Rolnicy kwadrans, 13.00 Komunikaty i wiad., 13.10 Radio kielrowców, 13.20 Kaszubskie nuty, 13.40 Piosenki Jęzkiego Milana, 14.00 Wiad., 14.05 Interstium Milana, 14.05 Koncert dnia, 14.50 Wiersze Tadeusza Nowaka, 15.00 Wiad., 15.10 Studio Młodych, 15.35 Radio kielrowców, 16.00 Wiad., 16.05 Muzyka i aktualności, 16.40 Polskie artyści w światowym repertuarze, 17.00 Dziennik komunikaty i radio kielrowców, 17.10 Panorama świata, 17.20 Kamerton — Propozycje do Listy Przebiegów, 18.00 Wiad., 18.05 „Onowienie o człowieku” — rep. H. Kurek, 18.30 ABC piosenek, 18.50 „Babcie lato” — fr. pow. H. Auderskiej, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.25 Radio kielrowców, 19.30 Z naszej fonoteki, 20.00 Wiad., 20.05 Koncert zyczeń, 20.35 Gra Seweryn Krawczyk, 20.45 Kronika sportowa, 21.00 Komunikaty i radio kielrowców, 21.10 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy, 22.00 Dziennik reporterów, wiad. sportowe i radio kielrowców, 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Publicystyka kulturalna, 23.00 Wiad. dnia, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad., 9.35 Zabawy przy muzyce, 10.00 Poznań i zrozumieć (muzyka kl. V-VI), 10.25 Miniatury muzyczne, 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach, 11.00 Horzonty wiedzy (jęz. polski, kl. IV-VI), 11.30 Wiad., 11.35 Komentarz między narodowy, 11.40 Ludowe ballady amerykańskie, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — Andrzej Mogiłański, 12.30 W świecie wartości, 12.50 Rozważania stylistyczne — doc. dr. M. Jurkowski, 13.00 „Pił zaprzecz” (biol. kl. IV), 13.25 5 minut o nauce, 13.30 Wiad., 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.50 Wielej, lepiej, nowocześnie! 14.00 W świecie fantastyki operowej, 14.30 „Niezwykłozone” — fr. pow. S. Lema, 14.50 Z najbliższych operetek, 15.15 NURT — Zagadnienia indywidualizacji w nauce, 15.40 Lądzie i lich pasie, 16.00 Magazyn turystyczny, 16.20 O zdrowie człowieka — Technika w badaniach słuchu, 16.40 „Gwiazdka na obczyźnie” — aud. M. de Latour i G. Popławskiej, 17.00 Magazyn aktualności... z muzyką.

PROGRAM III

7.00 Zapraszamy do Trójki, 9.05 Zaczynamy we dwójce, 9.50 Rawał Jasienica — „Polska Piastów”, 10.00 Herbata przy samowarze, 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — Adam Bandał: „Trzecia granica”, 11.00 Ballady i piosenki polskich jazzmanów, 11.40 Baedeker kultury, 12.00 W tonacji Trójki, 13.00 „Zabić drożdża” — odc. pow. H. Leś, 13.10 Powiórka z rozrywką, 14.00 Muzyka poważna, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Świat w którym żyjemy, 15.25 Ten stary dobry rock and roll, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 „Urodeńni na początku wieku” — aud. A. Semkowiec, 19.30 Mała wieczorna sulta, 19.50 P. Jasienica — „Polska Piastów”, 20.00 Mini-max, 20.45 Posłuchać warto, 21.00 Blues wczoraj i dziś, 21.30 Antoine Saint-Exupery — „Mały księż” 21.45 Reminiscencje muzyczne, 22.45 24 godziny w 10 minut! i inf. sport, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Poezja Mieczysława Jastruna

PROGRAM IV

9.00 Wiad., 9.05 Henryk Ikato” — fr. pow. I. Murdoch, 9.25 Quod libet — czyli o kto lubi, 10.00 A Vals — Orlando Furioso, 10.30 Z muzycznych nagród bratnich radiodi, 11.00 Kalenda: Polski — grudzień, 11.30 Muzyka różnych narodów, 12.00 Wiad., 12.05 Od Bacha do Bartoka, 13.00 Serwis informacyjny (L), 13.05 Mozaika rytmów (L), 13.10 Podsumowanie rolnicze roku — aud. E. Dobrowolskiej (L), 13.25 Klasyki muzyki rozrywkowej — Ring Crosby — koncert w opr. Hony Grzesiak (L), 14.05 „Piosenki ożnych stron świata, 14.30 Wybitni polscy soliści, 15.00 Wiad., 15.05

M. Mochacki — „Studium romantycznej świadomości”, 15.30 Popołudnie melomana, 17.00 Wiad., 17.05 Muzyka (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Utwory Fryderyka Chopina (L), 17.45 „Taktory (L), 17.50 „Taktory i fakty” — magazyn pub. muz. w opr. Hony Grzesiak (L), 18.30 Czytamy listy i pamiętniki — Isadora Duncan — „Moje życie”, 19.00 Dziennik, 19.05 Klasyki muzyki rozrywkowej, 19.30 Karol Szymanowski na piątach świata, 20.15 Nowe nagrania radiowe, 21.00 Klub Stereo, 22.30 Fakty dnia, 22.40 Nocne divertimento, 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje... z muzyką.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.30 Dla drugiej zmiany, 15.45 Kwadrans z Arletem, 16.00 Czwartek TDC oraz film z serii „Dzkiej Monika” (I), 17.00 Dziennik, 17.20 Telekino — magazyn filmowy, 17.45 Telewizyjny informator wydawniczy, 17.55 Aut — rozmaitości sportowe, 18.15 Nie oddał ziemi — wojskowy program hist., 18.40 Rolnicze rozmowy, 18.50 Dobranoc: „Klub Chrup — Chrup”, 19.00 Sonda, 19.30 Dziennik, 19.30 24 tysiące dni (cz. 2), 20.45 „Ramiona Afrodyty” — rumuńsko-marokański film sensacyjny, 22.15 Pegaz, 23.00 Dziennik — 24 godziny

PROGRAM II

17.20 „Samo życie” — film obycz. prod. NRD, 19.00 Wiadomości (L), 19.30 Dziennik, 20.00 Zawsze teatr — Czas Szekspira, 21.05 Muzyczne forum — Liga dżentelmenów — Jan Ptaszyński Wroblewski Osadzamy sami (1), 22.30 Ballady Bułala Okudżawy — śpiewa Aneta Łastik, 22.50 Osadzamy sami (2), 23.05 Kwadrans z Arletem

Produkowali „kompot”

W Walczu (woj. piłskie) organa MO ujawniły nielegalną wytwórnę narkotyków. Sprawa trafiła do prokuratury rejonowej, która skierowała już akt oskarżenia przeciwko 13 osobom, mieszkańcom Walcza, zajmującym się w ciągu ostatnich kilku lat wytworzeniem środków odurzających z makowcu i mleczka makowego.

Jak wykazało dochodzenie, oskarżeni — w wieku od 20 do 41 lat — po wytworzeniu narkotyków zażywali je sami oraz odstępowali bądź sprzedawali innym osobom.

KOLEDKI

TADEUSZOWI BOROWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają:

RADA ZARZĄDU oraz **WSPÓŁPRACOWNICY** ze **SP-NI RZEMIEŚNICZEJ** „WIELOBRANOWA” w BRZEZINACH

W dniu 21 grudnia 1982 roku zmarł w wieku lat 66

S. + P.

LEON NIEDZIELSKI

żołnierz Legionów Polskich 1914 — 1918, odznaczenia Srebrnym Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Niepodległości oraz innymi odznaczeniami bojowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 grudnia br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewiu.

RODZINA

KOLEDKI

BOGDANOWI ŚCIEBURZE I Jego Małżonce

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

składają:

MAŁEJ KAROLINKI,

NAJBLIŻSI WSPÓŁPRACOWNICY

KOLEDKI

TADEUSZOWI GŁOWACKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

M A T K I

składają:

DYREKCYJA oraz **KOLEŻANKI I KOLEŻY** z **BIURA PROGRAMOWANIA I PROJEKTOWANIA ROZWOJU ŁÓDZI**

KOLEDKI

Dnia 22 grudnia 1982 roku zmarł

S. + P.

MARIAN ŚLUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ul. Szczylińska, o czym zawiadamiają

CÓRKI I POZOSTAŁA RODZINA

KOLEDKI

STANISŁAWOWI GŁOWACKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

M A T K I

składają:

DYREKCYJA oraz **KOLEŻANKI I KOLEŻY** z **OBR „ORAM”**

KOLEDKI

Z powodu śmierci naszego nieodżałowanego Kolegi i kierownika Zakładu Mechanicznego

CZESŁAW ARAMOWICZA

wyrazy głębokiego współczucia składają Rodzinie

PRACOWNICY z MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT DZWIĘGOWYCH w ŁÓDZI

KOLEDKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia 1982 roku zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76

S. + P.

HENRYK ŁĄBĘDZKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 grudnia br. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym Doły, Pograżona w bólu

ZONA z RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 21 grudnia 1982 r. w wieku lat 56, opatrzonej św. sakramentami, zmarł nasz najukochańszy Syn, Mąż, Tata i Dziadek

S. + P.

CZESŁAW ARAMOWICZ

emerytowany pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontu Dźwigów w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu prawosławnym w dniu 23 grudnia br. o godz. 12.45.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza prawosławnego w Łodzi przy ul. Ogrodowej 41, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim żalu i smutku:

MATKA, ZONA, SYN, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

KOLEDKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 grudnia 1982 r. zmarła nasza kochana Zona i Ciocia

S. + P.

HELENA MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia br. o godz. 15.30 z kaplicy Starogo Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

MAŻ I POZOSTAŁA RODZINA

KOLEDKI

Z głębokim żalem i rozpaczą zawiadamiamy, że w dniu 22 grudnia 1982 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 57, nasz najukochańszy Mąż, Syn, Tata i Dziadziuś

S. + P.

JÓZEF CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. Zarzew, ul. Łódzka, o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalobie

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

DZIECI - DZIECIOM

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji - zespół obiektów "Stawy Jana" nadesłał nam listę ofiarodawców zabawek i książek z dnia 19 bm. W dniu tym na szluzkach podległych temu zespołowi obowiązowało hasło "Na szluzgawce za zabawą". Dary przyjmowały panie: Wanda Wojciechowska, Maria Adamczewska, Bogdana Gal-cowska i Grażyna Warpechowska oraz Andrzej Nentwich. Zabawki i książki przekazały dzieci: G. Hans, K. Jeszke, S. Pokaczajło, L. Smuklerz, A. Miklaszewska, M. Zawadzki, M. Kuźnik, M. Mielczyk, M. Tyliński, M. Wiela, D. Arkid, M. Hej, J. Zaterska, K. Bariczak, E. Bariczak, W. Wielogórski, A. Szul, M. Zapala, B. Nowak, T. Gabryelski, J. Matyszczyk, J. Kamski, J. Jackowski, S. Blaszczak, M. Sekula, A. Sokół, J. Ratorski. WOSiR przekazał zebrane dary do Zarządu Dzielnicowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Łódź-Górna przy ul. Zarzewskiej 62.

Samorząd klas I-IV ze Szkoły Podstawowej nr 47 przy ul. Żubardziekiej 26 pod opieką pań Janiny Kozłowskiej i Aleksandry Panek zorganizował zbiorczą, a paczki z odzieżą i zabawkami przyniosły panie Maria Chudzińska i Zdzisława Stawarska oraz przedstawicielka samorządu Beata Kaluźna. Samorząd uczniowski i szkolne koło PCK Szkoły Podst. nr 55 im E. Łokajskiego przy ul. Mackiewicza 9 przekazały duży worek z zabawkami ofiarowanymi przez uczniów.

Andrzej Lesiak ze Szkoły Podstawowej nr 77 ofiarował zabawki, buty zimowe i śniegowce. Wszystkim serdecznie dziękujemy przypominając, że akcję zbiorczą prowadzimy do końca roku. (KAS)

Blisko 26 ton wszelkiego rodzaju ciast przygotował na świąteczne stoły w bieżącym tygodniu Łódzki "Hortex". Nowości: torciki - brzoskwińowy, jabłkowy i makowy; rolady - kokosowa i makowa. Ponadto cztery rodzaje piernika dwa rodzaje makowa, siedem rodzajów bab i babek świątecznych, biskwiotę cygańską, comber, keks. Gdy szef produkcji tej znanej firmy - Jan Kosecki wycelował owe przysmaki nie sposób było nie zadać pytania: czyżby w "Hortexie" nie było kryzysu?

- Staramy się jak możemy, by nasi klienci nie odczuli, przynajmniej u nas braku wszelkiego rodzaju składników, potrzebnych do naszych wypieków - powiedział J. Kosecki - Nie można tego powiedzieć o naszych zaopatrzeniowcach, którzy przemierzają Polskę wzdłuż i wszerz, by zdobyć rozmaite produkty. Na ogół odbywa się to na zasadzie wymiany. Jeżeli mamy nadwyżki, wymieniamy je po prostu z różnymi firmami cukierniczymi, stad w miarę przy-zwoite zaopatrzenie naszych placówek. Niestety, ogromnie podrożały wszelkie surowce, i mimo naszych wysiłków - ceny na wyroby by nie mogły być niższe niż są. Podam tylko jeden przykład. 3-litrowa puszka importowanych ananasów kosztuje ok. 600 zł, natomiast 3-litrowe opakowanie polskiego kompotu z czereśni lub wiśni - 760 zł! Za kilogram suszonych orzechów włoskich płacimy 900 zł. Gdy do „ambrozji” doda-libyśmy 2 kg orzechów, podróżyłoby to ją o blisko 50 zł. Dodajemy więc i dkk. Mimo to klientów w „Hortexie”

Przysmaki z „Hortexu” na świąteczne stoły



nie brakuje. Od ponad dwóch tygodni załoga pracuje na trzy zmiany, by tylko zapewnić odpowiednią podaż ciast. Przybywa też chętnych do stałego zaopatrzenia się w te znakomite wyroby. Ostatnio np. stałym odbiorcą stał się szpital w Łagiewnikach, do którego trzy razy w tygodniu dostarczane są ciasta. Prawdopodobnie już w połowie stycznia o 40 miejsc powiększy się popularna kawiarnia, dzięki adaptacji lokalu, w którym kiedyś sprzedawano lody w wafelkach.

Foto: A. WACH

WYSTAWA NA RADOGOSZCZU

NIE TYLKO MARTYROLOGIA

Ostatnio w Oddziale Martyrologii i Walki na Radogoszczu otwarto wystawę pt. „Społeczeństwo Łódzkie w walce z hitlerowskim okupantem”.

Obrazuje ona ciężki los Polaków w naszym mieście w tych posępnych latach, a przede wszystkim mówi o różnych formach oporu stosowanych przez Polaków w walce z hitlerowskimi władzami.

O różnych formach tej walki mówią ekspozycje zamontowane na wystawie: konspiracyjne drukarki, które weszły w podziemne drukarnie, okolicznościowe gazetki, biuletyny Polskiej Organizacji Bojowej „lewe” - znakomite podar-biane - dokumenty, informacje wywiadowe itd. (m. j.)

NA „GÓRNIAKU”

Od ubiegłego piątku panuje już na Łódzki „Górniaku” ożywiony przedświąteczny ruch. Między straganami dostawców aż trudno się przecisnąć. Hala i targowisko były czynne nawet w niedzielę (w godz. 7-15) i też nie można było narzekać na słabą frekwencję. Od poniedziałku wydłużono czas pracy targowiska do 19.

Zanotowaliśmy na „Górniaku” tylko te ceny, które mogą zainteresować naszych czytelników przyjeżdżających w wigilijną kolację i świąteczne przyjęcia. Oto cennik wigilijnego stołu a la „Górniak”: kilogram kwasonowej kapusty - 50 zł, grzech - 100-120 zł za 1 kg, fasola „Jas” - 220 zł za 1 kg, buraki czerwone - 30-35 zł (oficjalna cena 16 zł), mak - 400-460 zł za 1 kg, pół litra oleju rzepakowego - 140 zł, mendeł faj - 300-310 zł.

Oprócz tego smakoświec mogą kupić na rynku wioskie orzechy po 300-360 zł za kilogram, orzechy laskowe - po 700-1000 zł za 1 kg, suszone śliwki - po 300 zł za 1 kg. Wszystkie ceny znacznie wzrosły w najgorszym okresie przedświątecznych zakupów. Trudno natomiast znaleźć na rynku bakalie, tylko niektórzy handlarze przynoszą paczkowane rodzynki, migdały i figi z zagranicą miedza.

Nie brakuje na „Górniaku” choinek. Dorodne lody (2-2,5 m)

Dla amatorów nurkowania

Od 3 lat dział w Łodzi Oddział Ratownictwa Wodnego Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest to właściwie klub pływacko-nurkowy, chociaż jego członkowie - oczywiście ci najlepsi - błora często udział w różnych strażackich szkoleniach bojowych. Działalność tego oddziału OSP jest niezwykle atrakcyjna: zajęcia teoretyczne i praktyczne na basenie akwenów i obozy szkoleniowe na otwartych akwenach. Ostatnio pływacko-nurkowe obozowal nad Jeziorem Powiź. W woj. łódzkim ale byli też wcześniej na Mazurach. Oddziałem ratownictwa wodnego kieruje prezes, a jednocześnie trener - kpt. Marek Plotka.

Po przerwie spowodowanej okresowym zamknięciem łódzkiej basenów pływacko-nurkowych z OSP zwołali zajęcia. Ogłoszono też nabór nowych członków do oddziału. Oto warunki: ukończone 18 lat, dobry stan zdrowia i opanowana basiczna sztuka pływania. Chętni mogą się zgłaszać w poniedziałki i piątki na basen KS Start. Treningi zaczynają się o godz. 20.15. (sk)

Pomnik Matki - Polki

Apel Inwalidów Wojennych PRL

„Nawiązując do apelu dr med. Janiny Łukasiewicz i inicjatywy szerokiego poparcia budowy Pomnika Matki-Polki w postaci szpitala ginekologiczno-poloicznego, Związek Inwalidów Wojennych PRL - koło Łódź-Sródmieście reprezentuje stanowisko, że najwłaściwszym miejscem budowy tego pomnika jest miasto Łódź.

Przed wszystkim Łódź jest miastem, gdzie jest największy w kraju wskaźnik ciężko pracujących kobiet i matek, od wielu pokoleń pracujących w bardzo trudnych warunkach. W Polsce Ludowej praca łódzkiej kobiety odrywa zasadniczą rolę w krajowej gospodarce, kulturze i wielu innych dziedzinach życia społecznego. Łódź, pełniąca również rolę opiekunka wobec województwa ościennych, jest niejako moralnie symbolem kobiet pracujących i najsłabiej rozwinięte. Jeśli ów pomnik-symbol znajdzie miejsce w naszym mieście.

W takim przekonaniu kierujemy apel do wszystkich kół kombatanckich województwa łódzkiego o czynny poparcie budowy nowoczesnego szpitala ginekologiczno-poloicznego w Łodzi.

Wzywamy również kobiety rodzin wojskowych o wystąpienie z gorącym poparciem naszego apelu. Podpisali: członkowie Koła ZIW PRL Łódź-Sródmieście

Widok z boku

Okazuje się, że permanentne działania antyspekulacyjne zmniejszyły już niektórych obywateli naszego miasta. Znerwiczone ciągłymi kontrolami m. in. ekspedientki sklepów „Domaru”, gdzie prowadzi się głównie sprzedaż stonowaną. Rzeczywiście obowiązują tam zapisy, przedpłaty, kredyty i klientki czekający w kolejce nie przepuszczają żadnego spekulanta, o ile oczywiście parający się tym procederem „stacje” sami owej koleki nie tworzą.

Samobrona kolejkowców nie podoba się jednak próbującym „na dziko” zdobyć poszukiwane towary. Wycierając oni numery telefonów liczących obecnie grup interesujących, Komisji i Brygad antyspekulacyjnych i... nasyłała kontrolę na sklep. Sz nauczyciel, co potrącił ekspedientkę w sklepie postawił warunki: „albo mi pani sprzeda, albo ja pani „zatlutuję” takie cztery kontrole, że się pani pracy w handlu odechce”.

I tak czasem bywa. Pracownicy dysponujący określoną pulą towarów, z której skrupulatnie rozliczają ich kolejkowcy komitety zapisanych na listy, co chwila wystraszonymi wrokiem patrzą na drzwi, przez które wchodzi kontrola za kontrolą.

Dalej jesteśmy od sugerowania, aby zaprzestano działań i akcji konspiracyjnych w sklepach handlowych. Są jednak takie sklepy, gdzie warto zamieścić personel i zaplecie dokładnie sprawdzających w kolejkach. Nie byłoby dobrze, gdyby spekulanci zaczęli wykorzystywać do swoich celów antyspekulacyjny aparat.

PABIANICE Libacja na przejeździe

Przykładów lekceważącego podejścia do wykonywanej pracy nie brakuje niestety także wśród kolejarzy. O kolejnym wzbogaceniu niedawno kronikę MO droźnicza pełniąca swoją służbę na przejeździe kolejowym przy ul. Lutomińskiej w Pabianicach. Hucznie przyjęcie zakrapiane alkoholem wydane w domu kolejowym na przejeździe zostało przerwane nad ranem przez funkcjonariuszy MO, którzy zostali zaalarmowani zbyt długo opuszczonymi zaporami. (WZ)

CO GDZIE KIEDY

17.18: „Konopielka” pol. od lat 15 godz. 19.15 STYLLOWY - Tytko dia kin studyjnych - Trofeum” łup od lat 15 godz. 19.15 19.30 DKM - Kelter plac” czesk od lat 15 godz. 19.30 OKA - Krzyżacy” 16.30 11 Godz. minie aż się stapie fr. od lat 15 godz. 19.30 19.50 GDYNIA - Kino non stop od godz. 10-22 = „Old Surehand” RFN-jug. b.o. WŁODA GWARDIA - Co m wrobiaz jak mnie stapiasz” pol. od lat 15 godz. 10.12 14.15 18.20 MUZA - Powrót Mechazodzin! jap. od lat 12 godz. 16.15. Ann- i wampir” pol. od lat 18 godz. 18.15

WAŻNE TELEFONY Informacja PKO 731-82 Informacja o usługach 398-10 Informacja turystyczna 472-01 Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96 Dworzec Północny 747-26 Informacja telefoniczna 93 Informacja służby zdrowia 615-19 Informacja handlowa 282-84 Informacja 613-63 (do godz. 18) Informacja Pomocy Społecznej 56-41-76 Komenda Wojewódzka MO 677-22 Pogotowie cler'ownicze 232-22 Pogotowie drogowe: „Polmozbvt” 409-32 Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź Północ 608-32 334-31 Rejon Łódź Południe 334-28 Rejon Pabianice 15-13-10 Rejon Zgierz 16-34-42 Rejon Oświęcimia Ulle 381-15 Pogotowie gazowe 97 Pogotowie MO 89 Pomoc drogowa PZMoT. 52-81-10 706-27 Straż Pożarna 98 661-11 Inżynier województwa 633-11 TELEFON ZAUFANIA 337-37 - czynny w godz. 15-7 rano. W dni wolne od pracy cała doba. Dla kobiet z ciężą problemowa i sprawy rodzinne - 740-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22

TEATRY WIELKI - nieczynny NOWY - godz. 11. Za siedmioma górami” MAŁA SALA - nieczynna JARACZA - nieczynny 7.15 - nieczynny POWSZECHNY - godz. 10 - „Beliegem polskie” MUZYCZNY - nieczynny ARLEKIN - nieczynny PINOKIO - nieczynny

MUZA HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) - godz. 11-17 ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9-16 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) - godz. 10-17 BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Stenklewicz) - godz. 10-18 HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) - godz. 9-15 WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) - godz. 10-17 MIASTA ZGIERZA (Zgierz Dabrowskiego 21) - godz. 10-15 MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obrońców Stalingradu 1/2) - godz. 10-15

WYSTAWY OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Stenklewicz) - godz. 11-18 - malarstwo J. Cielec-kiel-Głowskiej SALON SZTUKI WSPÓLczesNEJ (Piotrkowska 88) - godz. 11-18 - gobeliny M. Tchórzew-skiej GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) - godz. 11-18 - tkanina przemysłowa M. War-zwonek i malarstwo Feliksa Turskiego

KINA BALTYK - „Dolina Issy” pol. lat 18 godz. 10.12.15.17.15 19.30 IWANOWO - „Pieś w szufladzie” węg. b.o. godz. 13.30; „Wszystko jest miłością” bulg. od lat 18 godz. 17.30 19.50 POLONIA - nieczynny PRZEDWIOSNIE - „Do widzenia do jutra” pol. od lat 15, godz. 10.12.15.17.15.19.30 WŁOKNIARZ - „Aż rozciągnę nas śmierć” NRD od lat 18 godz. 10.12 14 16 18 20 WOLNOSC - seans zamknięty - godz. 9 - „Vabank” pol. od lat 15 godz. 12.15.15.17.15.19.30 WISLA - „Tess” fr. od lat 15 godz. 10.14.16 ZACHETA - „Kung Fu” pol. od lat 15 godz. 10.12.15.17.15 19.30 STUDIO - „Mój brat ma fajnego brata” czes. od lat 12 godz.

RAJ DLA KIESZONKOWCÓW

Funkcjonariusze śródmiejskiej KD MO notują ostatnio wzrost liczby drobnych kradzieży w sklepach tramwajach i autobusach. Tak jest co roku przed świętami. Wtedy nosimy orzeczeń przy sobie sporo pieniędzy. W Śródmieściu jest 250 sklepów, krzyżują się tam niemal wszystkie linie komunikacyjne. Nie możemy liczyć, że w każdym miejscu czuwa funkcjonariusz MO. „Gina” wypchane portmonetki, kosmetyczki portfeliki i szaszki. Rozpytywają się w łoku pie-niądza, dokumenty, kartki żywnościowe, wkładki reklamacyjne, książeczki kredytowe MM. Złodzie-je działają biskwawicznie. Wyciąga ją nieostrzeżeń-nie wywabny pugilares i przekazuje go sobie z reki do reki. Trudno ich przynajmniej na gorącym uczynku a podejrzany często z bezczelnym uśmie-kiem wywraca puste kieszenie. W tym czasie tego „kolesie” są już bezpieczni. Co więc robić? Przede wszystkim, tak mówi przysłowia: trzymać się za kieszeń. Nie ułatwiaj-my złodziejom „roboty”. W toku - choć to nie-wygodne - panie powinny trzymać torebki przy sobie. Panowie w krótkich sportowych kurtkach nie mogą nosić portfeli w tylnych kieszeniach spodni. Portmonetek nie wolno wrzucać nadebnie do toreb gospodarczych i siatek. A poza tym, po co nosić stale przy sobie potrzebne tylko raz w miesiącu wkładki restrycyjne i całe niki? Joku-mentów? Konieczny jest tylko dowód osobisty, który musimy idąc na zakupy nosić osobno a nie wraz z kartkami zaopatrzeniowymi albo książeczka kredytowa MM. (sk)